Nr. 83 Środa, 9 kwietnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Światła i cienie konferencji londyńskiej.

Tych pierwszych jest mało, drugich dużo. Czasem tak dużo, iż zdaje się, że przyćmią w zupełności tu i ówdzie jaśniejące chwilami błyski nadziei, że jakiemś, choćby połowicznem, choćby pozornem porozumieniem, skończy się tak szumnie zwoływana, z takim entuzjazmem witana morska konferencja rozbrojeniowa.

Naiwne i nie na miejscu byłoby stosowanie w ocenie zwołania i działalności tej konferencji jakiejkolwiek złośliwości, jakiegokolwiek zadowolenia, że temu czy innemu nie powiodła się inicjatywa dzieła, które było w stanie sprowadzić tak wielki i błogosławiony zwrot w kwestji zbrojeń. Nie można też nikogo posądzać o brak dobrej woli. Śledząc jednak zagmatwane perypetje ciągnącej się przez 3 miesiące konferencji, niemożna się oprzeć wrażeniu, że jednak nie przemyślano należycie tych wszystkich trudności, jakie nieprzemożoną siłą rzeczy stanąć muszą na drodze pomyślnego sfinalizowania całej imprezy.

A przecież było do przewidzenia, że Włochy domagać się będą parytetu w stosunku do Francji i że opierać mu się będzie Francja. Wiedziano, że Japonja żądać będzie 70% tonażu amerykańskiego, których nie zaaprobuje Ameryka. Wiedziano, że Francja nieugięcie stać będzie przy zasadzie, którą zawsze podkreślała i od której odstąpić nie może, że każdy krok w kwestji rozbrojenia musi być poprzedzony krokiem w kwestji bezpieczeństwa. Mac Donald wierzył chyba, że z chwilą, gdy wszyscy zasiądą wokół konferencyjnego stołu, zstąpi między nich duch ustępliwości i rezygnacji, a perswazje czy pogróżki zepchną Japonję, Francję i Włochy z ich zasadniczych punktów widzenia.

To go zawiodło. Nikt nie ustąpił, a to z tego prostego, oczywistego, zrozumiałego powodu, że sytuacja światowa nie jest jeszcze tego rodzaju, iżby którykolwiek naród był w stanie zrezygnować ze swej własnej obrony tak długo, jak długo nie otrzyma rekompensaty w dziedzinie międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa.

Nie zmieni postaci rzeczy fakt, że prasa włoska odrzuca odpowiedzialność Włoch za niepowodzenia konferencji, twierdząc, że winna temu Francja. Nie zmienią jej także narzekania, jakie na ten temat pojawiają się i w innej prasie. Prawdą natomiast jest, że żądany przez Włochy parytet z Francją, postawił Francję w trudnej sytuacji, gdyż przyjęcie go zdegradowałoby ją do stanu trwałej niższości wobec Włoch na Morzu Śródziemnem, zważywszy, że Włochy są umiejscowione na tem jednem morzu, Francja zaś posiada trzy fronty morskie oraz bogate posiadłości oddzielone od niej oceanami. Francja więc nie wdając się w drażliwe dyskusje na temat parytetu, postawiła sprawę w sposób możliwie jasny i szczery. Bezpieczeństwo imperjum francuskiego wymaga floty liczącej około 700.000 tonn. Jeżeli dzięki jakimś gwarancjom politycznym bezpieczeństwo posiadłości francuskich na Morzu Śródziemnem zostanie zwiększone, Francja gotowa będzie poważnie obniżyć swój stan posiadania.

W ostatnich dniach zdawało się, że znajdzie się jednak wyjście z tej sytuacji, że duch traktatów locarneńskich utoruje sobie drogę w świat. Oto delegat amerykański Stimson złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone są gotowe podpisać t. zw. »pakt konsultacyjny«, na podstawie którego, na wypadek, gdyby dwaj uczestnicy konferencji mieli kiedyś przeciw sobie wystąpić, wówczas wszyscy inni zebraliby się na konferencji, któraby miała obmyśleć sposób załagodzenia konfliktu.

Niestety, dalszej na ten temat dyskusji wszedł w drogę Hoover swą znaną depeszą, że nie zgadza się na żaden tego rodzaju pakt, o ile przedmiot sporu nie będzie leżał w sferze bezpośrednich interesów amerykańskich.

Briand, który dał się nakłonić do powrotu do Londynu, dał tam niewątpliwie inicjatywę dyskusji o szerokiej rozpiętości i doskonale logiczną. Czy to wiele pomoże, trudno przewidzieć. Konferencja londyńska znajduje się w każdym razie w dalszym ciągu w pełni najdrastyczniejszych i bardzo skomplikowanych zagadnień, których rozwiązanie okazuje się tem trudniejsze i dalsze, im więcej się je dyskutuje.

Mimo to jednak chcemy nasz artykuł zakończyć nie cieniem, a światłem. Przyniósł go nieco dzień 6 kwietnia. Delegat amerykański Gibson ogłosił światu przez mikrofon, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja i Japonja porozumiały się w kwestji zmniejszenia liczby pancerników, a po części i innych jednostek morskich. Czy to ma stanowić podstawę »paktu trzech«, czy też stanowić drogę do »paktu pięciu«, powinny wyjaśnić już najbliższe dni. Podobnie wczorajsza prasa francuska ujawnia na temat konferencji londyńskiej nieco więcej optymizmu, głosząc, że układ francusko-angielski da się zrealizować.

Może się tedy tak rzeczy ułożą, że nowe cienie już nie wystąpią.

Z ostatniej chwili.

Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. Dziś o godzinie 5.30 odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji w rolnictwie.

* * *

W bieżącym tygodniu odbędzie się zebranie przywódców Centrolewu, na którem ma zapaść decyzja co do terminu wniesienia pisma do P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

* * *

Nuncjusz papieski msgr. Marmaggi złożył dziś w południe wizytę Premjerowi Sławkowi.

Kredyty na akcję budowlaną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. Kwota 80 milj. złotych, jaką przeznaczono z budżetu instytucyj ubezpieczeniowych na akcję budowlaną stanowi stosunkowo małą sumę dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Polsce. Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość, że amerykańsko - polskie towarzystwo finansowo-budowlane, które powstało w Warszawie, zamierza przeznaczyć 5 milj. dolarów lub więcej na akcję budowlaną. Towarzystwo oczekuje tylko na akcept kapitalistów nowojorskich.

Poszukiwanie nafty w Kieleckiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Z Wojczy, w Województwie kieleckiem donoszą, że wiercenie próbnego szybu naftowego posunęło się w ostatnich dniach bardzo znacznie naprzód. Szyb posiada już głębokość 321 metrów. Komisja, która przybyła na miejsce, stwierdziła, że w miejscu tem znajduje się z całą pewnością ropa, jednakże może się ona pokazać dopiero na głębokości 600—700 metrów. Dalsze wiercenia są w toku.

Konferencja morska.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT). Nadzieje na osiągnięcie przez konferencję morską celu głównego, wiążą się obecnie z wynikiem usiłowań angielskich, zmierzających do uzgodnienia interpretacji artykułu 16 paktu Ligi i aneksu F do traktatu locarneńskiego. Dzienniki zwracają jednak uwagę, że formuła polityczna, przyjęta przez Anglję musi jednocześnie prowadzić do znacznej redukcji francuskich żądań tonażowych, i rozstrzygnięcia problemu, wytworzonego przez żądanie włoskie parytetu z najsilniejszem kontynentalnem mocarstwem morskiem. Bez tego poważne porozumienie angielsko - francusko - japońskie pozostałoby martwą literą.

Jutro spodziewany jest tutaj Briand, który przyniesie ze sobą prawdopodobnie nowe propozycje rządu francuskiego w sprawie porozumienia rozbrojeniowego Anglji i Francji.

Jak donosi komunikat radjostacji Rugby, Mac Donald wykorzystał nieobecność Brianda celem dalszych przygotowań dla wznowienia rokowań francusko - angielskich. Mac Donald miał dziś popołudniu rozmowę z Grandim a następnie ze Stimsonem. Dziś odbyło się również posiedzenie ekspertów angielskich, amerykańskich i japońskich, badających w dalszym ciągu treść zastrzeżeń Japonji do przyszłego porozumienia trzech mocarstw.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). Briand w dniu dzisiejszym powraca do Londynu.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT). Rada ministrów, na dzisiejszem posiedzeniu jednomyślnie zaakceptowała exposé Brianda o przebiegu narad londyńskich, podczas których utrzymał on w całości i nienaruszenie francuski punkt widzenia we wszystkich poruszanych tam sprawach, stale zachowując kontakt ze wszystkiemi państwami, reprezentowanemi na konferencji.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane: 15.000 zł. — Nr. 127388; 3.000 zł. — Nr. 57216, 78808, 161026, 181757; 2.000 zł. — Nr. 72733, 89385, 4938, 12984, 80120, 16318.

Zjazd dyrektorów szkół średnich.

Katowice, 7 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął w Katowicach obrady 5-cio dniowy zjazd dyrektorów wszystkich szkół średnich okręgu śląskiego, krakowskiego i lubelskiego. Zjazd obraduje nad zagadnieniami pedagogicznemi i administracyjnemi w szkołach średnich. Referaty dotyczą: 1) roli i zadań dyrektora szkoły średniej, jako kierownika dydaktycznego, 2) organizacji pracy wychowawczej w szkole średniej, 3) obowiązków administracyjnych dyrektora. Przewodniczy naczelnik wydziału Minist. W. R. i O. P. Pieracki.

Postulaty Cerkwi prawosławnej.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT). Posłowie z obozu BBWR. Bogusławski i Sehejda w imieniu ukraińskiej grupy posłów BB., złożyli Prezesowi Rady Ministrów Waleremu Sławkowi, Ministrowi W. R. i O. P. i Ministrowi Spraw Wewnętrznych specjalny memorjał, traktujący o potrzebach Cerkwi prawosławnej w Polsce. Między innemi memorjał wskazuje na konieczność uznania archimandryty wołyńskiego za samodzielnego arcybiskupa.

Rozprawa przeciw Ulitzowi.

Katowice, 7 kwietnia. (PAT). Dnia 9 b. m. o godz. 10-tej przedpoł. rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa odwoławcza przeciwko Ottonowi Ulitzowi, skazanemu w pierwszej instancji na 5 miesięcy więzienia za przestępstwo przeciwko ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Proces Jakubowskiego.

N. Strelitz, 7 kwietnia. (PAT.). W toczącym się tu procesie rewizyjnym Jakubowskiego, prokurator Weber zażądał kary śmierci dla Augusta Nogensa, kary 4-letniego ciężkiego więzienia dla Fritza Nogensa i kary 7-letniego ciężkiego więzienia dla ich matki Köhlerowej.

Chemiczny Instytut Badawczy.

Leży przed nami w wytwornej wydane szacie, bardzo ciekawe sprawozdanie polskiego Chemicznego Instytutu Badawczego. Inicjatorem jego i twórcą jest wielkiej sławy uczony, obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacy Mościcki.

Dzięki Jego inicjatywie powstaje w r. 1916 we Lwowie spółka z ogr. odp. pod nazwą „Metan", która ma być zawiązkiem przyszłego chemicznego Instytutu Badawczego.

Szczęśliwe rozwiązanie kilku, o dużem znaczeniu dla przemysłu, technologicznych problemów, pozwala spółce na rozpoczęcie prac w szerszym zakresie, a kiedy po pogromie mocarstw centralnych powstaje niepodległa Rzeczpospolita, wówczas udziałowcy spółki „Metan" jednomyślną uchwałą zrzekają się wszelkich praw do majątku spółki, przekształcając ją na stowarzyszenie „Chemiczny Instytut Badawczy", instytucję, której zadaniem ma stać się praca dla rozwoju przemysłu polskiego.

Równocześnie zawiązuje się w Warszawie komitet, który postanawia wybudować gmach niezbędny do pomieszczenia laboratorjów i pracowni Instytutu. Rozpoczęta w sierpniu r. 1925 budowa postępuje tak szybko naprzód, że już w listopadzie 1926 zostają pracownie Chemicznego Instytutu Badawczego we Lwowie zwinięte i przeniesione do nowego gmachu w Warszawie. W ciągu roku 1927 zostają wszystkie pracownie uruchomione — i dnia 14 stycznia 1928 r. gmach zostaje w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli Rządu, przemysłu, nauki i społeczeństwa uroczyście poświęcony i otwarty.

Zadania Instytutu polegają na pracy naukowo-twórczej nad budową przemysłu chemicznego w Polsce. Do tego celu zdąża Instytut przez naukowe i techniczne opracowanie zagadnień aktualnych dla Państwa oraz przez kształcenie młodych sił inżynierskich w technologicznej pracy twórczej.

Z tychto powodów, przeróbce, uszlachetnianiu i wykorzystywaniu krajowych surowców poświęca Instytut specjalną uwagę. Również baczną uwagę zwraca Instytut na sprawy związane z zagadnieniami samowystarczalności przemysłowej Rzeczypospolitej, z czem łączy się sprawa przystosowania krajowych surowców do potrzeb obrony Państwa.

W Instytucie znajdują również uwzględnienie te problemy, które z tych, czy innych powodów interesują miarodajne czynniki rządowe. Instytut współpracuje również z przemysłem, opracowując dla niego cały szereg konkretnych problemów. Dla nawiązania ściślejszego kontaktu z przemysłem, Instytut powołuje do życia rady techniczne, których zadaniem jest utrzymanie stałej łączności pomiędzy przemysłem a Instytutem, oraz zwracanie uwagi na to, aby praca jego nie szła w kierunku oderwanym od życia, lecz aby oparta na teoretycznych podstawach znalazła swój wyraz w rozwiązaniach praktycznych i korzystnych dla rozwoju polskiego przemysłu chemicznego.

Instytut zatrudnia ogółem pracowników 66, w czem 27 pracowników z wyższem wykształceniem technicznem. **M. P.**

Teatr zamieniony na garaż.

Wiedeń, 7 kwietnia. (PAT.). Kryzys teatralny, jaki przeżywa miasto, doprowadził do zamknięcia teatru „Neue Wiener Bühne". Teatr ten, mieszczący się na Waggasse, zajmuje przestrzeń 2.400 m kw. Właściciel budynku teatralnego nie znalazłszy nabywcy względnie dzierżawcy teatru na najbliższy sezon, postanowił zamienić teatr na garaż samochodowy. Dekoracje teatralne wraz z magazynem kostiumów oraz rekwizytami sprzedane zostaną na licytacji.

Niemiła przygoda posła Gawryluka na jarmarku w Wołożynie.

Z miasteczka nadgranicznego na Wileńszczyźnie, z Wołożyna, donoszą o niemiłej przygodzie, jaka spotkała tam posła Gawryluka z białoruskiego klubu robotniczo - włościańskiego w Sejmie. Poseł Gawryluk, korzystając z piątkowego jarmarku, który zgromadził sporo ludności z okolicznych wsi, usiłował przy pomocy demagogicznego przemówienia podburzyć włościan przeciw Państwu. Wyprowadzeni tem z równowagi włościanie ściągnęli Gawryluka z wozu, który służył mu za zaimprowizowaną trybunę, ubrali go w chomąto i oprowadzali dookoła rynku tak, że dopiero policja z trudnością wyrwała Gawryluka z rąk rozjuszonego tłumu.

Plebiscyt w Szwajcarji

w sprawie projektu ustawy o produkcji alkoholu.

Bern, 7 kwietnia. (PAT). Jak wiadomo, wczoraj odbył się w Szwajcarji plebiscyt w sprawie projektu ustawy o produkcji i sprzedaży alkoholu. Dotychczas pędzenie wódki z własnych owoców i sprzedaż nie podlegała żadnemu ustawowemu ograniczeniu. Nowa ustawa pozostawia wprawdzie możność gospodarczego pędzenia alkoholu, jednakże tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb rolnika. Nadwyżka będzie odtąd zakupywana i sprzedawana na rachunek skarbu. Nowa ustawa ma na celu zapobieżenie nadmiernemu spożyciu alkoholu, które w ostatnich kilkunastu latach, wzmogło się znacznie, zwłaszcza w centralnych kantonach Związku. Przewidziane są znaczne zyski finansowe, które mają zasilać kapitał instytucji ubezpieczeń na starość. W plebiscycie, który się odbył w roku 1924 nad podobnym projektem ustawy, projekt ten nie uzyskał większości. Jednakże prowadzona w ostatnich czasach konsekwentna i zakreślona na szeroką skalę akcja społeczna, w której wykazano, że nadmierne spożycie alkoholu jest przyczyną degeneracji rasy, objawiającej się w wielkiej ilości umysłowo chorych i dziedzicznie obciążonych małoletnich, znajdujących się w szpitalach i przytułkach, dała niespodziewanie dodatnie wyniki. Wyraziła się ona w przyjęciu znaczną większością głosów nowego ustawodawstwa.

Akcja Gandhiego.

N. Delhi, 7 kwietnia. Gandhi, który mimo przekroczenia ustawy o monopolu solnym, nie został aresztowany, prowadzi w dalszym ciągu kampanję na rzecz oporu i nieposłuszeństwa cywilnego. Gandhi zamierza zobowiązać swoich zwolenników, że będą używali tylko soli, zdobytej drogą kontrabandy.

Dandji, 7 kwietnia. (PAT). Przemawiając na zebraniu, zorganizowanem wczoraj wieczorem, Gandhi wyraził się z uznaniem o policji, która konfiskowała sól za uprzejme jej zachowanie się względem woluntarjuszy. Gandhi dodał, że złożyłby gratulacje rządowi i ugiąłby się przed wicekrólem, o ile zniesionoby podatek od soli.

Napad bandytów na urząd pocztowy.

Toruń, 7 kwietnia. (PAT). W dniu 7 bm. około godz. 3 po północy, trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, dokonało niezwykle śmiałego napadu na urząd pocztowy w Inowrocławiu. Bandyci, dostawszy się do wnętrza, sterroryzowali dwóch dyżurnych funkcjonarjuszy, poczem, po skrępowaniu ich powrozem i zakneblowaniu ust, po rozpruciu kasy, zrabowali 63.000 zł. i zbiegli w niewiadomym kierunku. Zaalarmowana w godzinę potem policja, wszczęła za bandytami pościg, który dotychczas nie dał rezultatu.

Dwa procesy w stolicy.

Ziemianin oskarżony o zabójstwo. — Echa katastrofy budowlanej.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT.). Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się dziś sensacyjny proces Stanisława Grudzielskiego, ziemianina, rotmistrza rezerwy, oskarżonego o zabójstwo w dniu 3 października 1928 majora Józefa Kloba. Grudzielski był ożeniony z Melanją Eisertówną, córką przemysłowca łódzkiego, Emila Eiserta. Grudzielscy poróżnili się. W dniu 3 października 1928 r. Grudzielski wyjechał do Konstancina, gdzie w willi Palace Atene, będącej własnością Eisertów, przebywała jego żona, teściowa i major Klob. Gdy przybył tam Grudzielski, Klob miał powiedzieć do niego: „Nie zobaczy pan dzieci, bo to nie są dzieci pana". Po tych słowach Grudzielski strzelił do Kloba, kładąc go trupem na miejscu. Rozprawa potrwa kilka dni.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT.). Sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy katastrofy budowlanej na placu Starynkiewicza, gdzie zawaliła się kamienica, wybudowana dla miejskiego wydziału kanalizacyjnego. W katastrofie tej zginęło 3 robotników, a jeden był ciężko ranny. Na ławie oskarżonych zasiedli: przedsiębiorcy budowlani Adolf Weisblatt i Lichtenbaum, którzy wznosili ten dom, architekt Stefan Schiler, który zobowiązał się do dozoru nad budową, budowniczy Feliks Kostecki, który z tytułu swego stanowiska miał nadzór nad budową, wreszcie majster Krynkowski, pełniący funkcje majstra murarskiego, jako nieposiadający żadnych kwalifikacji.

Prokurator zarzuca Weisblattowi i Lichtenbaumowi świadome niedbalstwo, polegające na użyciu do budowy wapna świeżo lasowanego, które nie było dobrym materjałem budowlanym oraz prowadzenie robót budowlanych w czasie mrozów, architekcie Schilerowi i Kosteckiemu zaś niedbały nadzór.

Oskarżeni do winy nie przyznają się, przypisując ją magistratowi, który naglił do robót w nieodpowiednim czasie.

W imieniu zabitych robotników wniesiono powództwo cywilne w wysokości 67.000 złotych, tytułem alimentów dla wdów i sierót po ofiarach katastrofy.

Sąd postanowił wezwać w charakterze biegłych kilku profesorów Politechniki warszawskiej i lwowskiej, by wypowiedzieli się w sprawie techniki budowy.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 marca 1930 r. zamianował:

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Jana Chlipalskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Zbarażu;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie D-ra Adama Darochę — sędzią Sądu Powiatowego w Czortkowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Karola Lecha — sędzią Sądu Powiatowego w Husiatynie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Tadeusza Olberka — sędzią Sądu Powiatowego w Wiśniowczyku;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Edwarda Tadlę — sędzią Sądu Powiatowego w Budzanowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie D-ra Kazimierza Waligórskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Drohobyczu.

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Urzędzie Probierczym we Lwowie:

Przyjęty na praktykę II ktg. stan.:

Dąbek Jan z dniem 16. XII. 1929 r.

W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie:

Zmarł:

Rachmistrz w IX st. sł. Bożydar Stachowski — w dniu 3 października 1929 r.

Okręgowy Urząd Ziemski w Stanisławowie:

Zwolnieni ze służby:

na własną prośbę:

Prow. mierniczy w VIII st. sł. Henryk Jasiński — z dn. 1 października 1929 r.;

na podstawie art. 62 ust. o państw. służbie cywilnej:

Prow. podkomisarz ziemski w VIII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Stanisławowie Karol Madeyski — z dn. 31 października 1929 r.

Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu:

Prow. podkomisarz ziemski w VIII st. sł. w Okręgowym Urzędzie Ziemskim Kazimierz Rudowski — do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Borszczowie z powierzeniem kierownictwa tegoż Urzędu z dn. 1 października 1929 r.

W PROKURATORJI GENERALNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Przyjęty na praktykę referendarską:

Dr. Henryk Ritterman w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie, dn. 26. XI. 1929 r.

Zwolniony:

Aplikant w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie Roman Szeliga na własną prośbę, z dniem 30. XI. 1929 r.

(„Monitor Polski" Nr. 79, z dnia 4 kwietnia 1930 r.)

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniosło na własne prośby: z dniem 1 marca 1930 r. p. Ewę Balaszczukową, nauczycielkę publ. szk. powsz. w Mysłowie, powiatu kałuskiego do 3-kl. publ. szk. powsz. w Trościańcu, powiatu śniatyńskiego; z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Aleksandra Wilczyńskiego, kierownika 3-kl. publ. szk. powsz. w Piątkowej, powiatu dobromilskiego, na stanowisko nauczyciela

do 7-kl. publ. szk. powsz. w Sokalu, p. Teklę **N y k y f o r u k o w ą**, nauczycielkę 3-kl. publ. szk. powsz. w Trościańcu, powiatu śniatyńskiego, do 5-kl. publ. szk. powsz. w Dżurewie, p. Franciszka **B a r t ę**, nauczyciela 3-kl. publ. szk. powsz w OprySzowcach, powiatu stanisławowskiego, do 7-kl. publ. sz. powsz. im. św. Józefa w Stanisławowie, p. Józefę **K n o r e k ó w n ę**, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. im. Kr. Jadwigi w Stanisławowie, do 7-kl. publ. szk. powsz. im. Kr. Zofji w Stanisławowie i p. Jana **S ł o b o d z i a n y k a**, nauczyciela 4-kl. publ. szk. powsz. w Chryplinie, powiatu stanisławowskiego, do 7-kl. publ. szk. powsz. im. św. Stanisława w Stanisławowie, oraz z dniem 1 sierpnia 1930 r. ks. Kazimierza **K a l i n o w s k i e g o**, nauczyciela religji rz.-kat. w publ. szk. powsz w Glinianach, powiatu przemyślańskiego, do 7-kl. publ. szk. powsz. męskiej w Skałacie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyi przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własną prośbę p. Marję **T a r n a w e c k ą**, nauczycielkę 3-kl. publ. szk. powsz. w Żukocinie do 1-kl. publ. szk. powsz. w Pilipach.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własną prośbę p. Włodzimierza **K o w a l i k a**, nauczyciela 5-kl. publ. szk. powsz. w Czarnokońcach Wielkich do 3-kl. publ. szk. powsz. w Tłusteńkiem.

Rada Szkolna Powiatowa w Samborze przeniosła z dniem 1 lutego 1930 roku na własne prośby p. Michała **Z a g w o j s k i e g o**, nauczyciela 1-kl. publ. szk. powsz. w Łukawicy, do 2-kl. publ. szk. powsz. w Bereżnicy, oraz p. Jakóba **M a t e r n ę**, nauczyciela 2-kl. publ. szk. powsz. w Bereżnicy do 1-kl. publ. szk. powsz. w Łukawicy.

„Kobieta Współczesna“. Wyszedł z druku Nr. 14 tyg. „Kobieta Współczesna“, na treść którego złożyły się następujące prace: Irena Jabłowska — „Dola emigrantek polskich we Francji“. Aniela Krzyżanowska, Janina Strzelecka — „Dwa głosy, Halina Siemieńska, „Życie w cyfrach“. Zofja Popławska — „Tragedja Indyj“. Desider Kosztolonyi — „Anna Edes“. Donn Byrne — „Opowieść bez nazwy“. Helena Boguszewska — „Dom mężczyzn“, Helena Witkowska — „Weteranka powstania 1863 r.“, „S. p. W. Haberkantówna“, „Z teatrów“, „Życie i praca“, „Z kina“ „Z szerokiego świata“. Do numeru jest dołączony dodatek tygodniowy „Mój Dom“ i tablica robót.

Lotnictwo polskie.

Warszawa jest ważnym węzłem lotniczym. Koncentruje się w niej pięć linij komunikacji napowietrznej: do Pragi czeskiej, Gdańska, Krakowa, Lwowa i Poznania.

Najwięcej lotów dokonano (w ostatnim roku statystycznym) na linji Warszawa--Kraków: 553, najmniej na szlaku Warszawa-Poznań: 356; największą drogą przebytą może się poszczycić linja Warszawa - -Lwów: 197 tys. 920 km w ciągu roku, najmniejszą wykazuje linja Warszawa - Poznań: 106 tys. 800 km.

Pasażerów najwięcej przewieziono na linji Warszawa-Lwów: 1.539, co stanowi 68.6% liczby miejsc, jakie były do dyspozycji w samolotach tej linji. Na szlaku Warszawa-Kraków przewieziono 1.420 pasażerów (64.2% liczby miejsc), Warszawa-Gdańsk: 977 (59.9% liczby miejsc), Warszawa-Poznań. 667 (46.8% miejsc obsadzonych, czyli mniej niż połowa); najmniejszą frekwencją cieszyła się linja Warszawa-Praga, która przewiozła zaledwie 100 pasażerów, co stanowi 11.3 proc. liczby miejsc.

Jeśli chodzi o bagaż, to pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem linja Warszawa-Kraków; przewieziono na niej 39.682 kg bagażu. Na praskiej linji natomiast przewieziono tylko 14.400 kg. Poczty przewieziono najwięcej na linji Warszawa - Lwów: 11.029 kg, najmniej na linji Warszawa-Praga, bo tylko 263 kg.

Zjazd naukowy im. Kochanowskiego
w Krakowie.

W bieżącym roku przypada 400-setna rocznica urodzin Jana Kochanowskiego, największego poety dawnej Polski.

Trzechsetną rocznicę jego zgonu uczciła Polska Akademja Umiejętności w r. 1884 Zjazdem naukowym, który przyniósł wielkie korzyści badaniom nad historją naszej kultury, literatury i oświaty i dał głęboką podnietę do obfitych studjów monograficznych i wydawnictw źródłowych.

Pomna tej tradycji, postanowiła Polska Akademja Umiejętności również w obecną rocznicę oddać uroczysty hołd Janowi Kochanowskiemu, który nietylko jako poeta i pisarz, ale także jako umysł i charakter jest najwspanialszym reprezentantem kultury polskiej złotego wieku.

Za najwłaściwszy hołd uznano związanie z rocznicą Kochanowskiego **Zjazdu naukowego**, któryby był poświęcony **syntetycznemu przedstawieniu poszczególnych dziedzin kulturalnego życia staropolskiego**, opartemu na źródłach, pracach specjalnych i przyczynkach ogłoszonych od poprzedniego zjazdu.

Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniach 8, 9 i 10 czerwca 1930 r.

Program naukowy Zjazdu obejmie referaty i dyskusje na następujące tematy: Poezja staropolska, Poetyka staropolska, Język polski XVI wieku (pod względem artyzmu), Staropolska literatura prozaiczna, Literatura łacińska w Polsce, Humanizm i renesans w Polsce, Stosunek XVI wieku do kultury Zachodu, Rozwój i upadek Akademji krakowskiej, Szkolnictwo i wychowanie, Książka w Polsce XV i XVI wieku, Twórczość naukowa. Kultura artystyczna a) sztuki plastyczne, b) muzyka, Cześć Boża i życie religijne, Reformacja, Obyczaj staropolski, Kultura życia politycznego, Kultura prawnicza, Kultura życia społecznego, Kultura życia gospodarczego, Oddziaływanie kultury polskiej na kraje ościenne.

Opracowania powyższych zagadnień podjęli się najwybitniejsi ich znawcy na zaproszenie Polskiej Akademji Umiejętności. — Niektóre z tematów omówione będą na posiedzeniach plenarnych Zjazdu, większość na posiedzeniach sekcyjnych.

Osobna sekcja poświęcona będzie twórczości Jana Kochanowskiego; zgłosiło już do niej referaty kilku wybitnych historyków literatury; uwzględnione będą dalsze zgłoszenia.

Program artystyczny Zjazdu obejmie;

I. Wystawę zabytków sztuki i kultury z epoki polskiego renesansu.

II. Wystawę książki polskiej. Obejmie ona a) komplet wydań dzieł Jana Kochanowskiego w ciągu wieków, b) wybór druków polskich XVI wieku z dziedziny literatury pięknej i filologji, c) ilustrację książki polskiej XVI wieku, d) wybór książek z znaczniejszych bibljotek prywatnych i publicznych XVI w. z uwzględnieniem cenniejszych opraw.

III. Koncert, którego program przedstawi słuchaczom kulturę muzyczną w Polsce XV w. na przykładach utworów religijnych i świeckich, wokalnych i instrumentalnych, wybitnych kompozytorów polskich tej epoki, oraz obcych, z których dziełami stykał się Kochanowski.

IV. Wystawienie Kochanowskiego »Odprawy posłów greckich« na dziedzińcu zamkowym na Wawelu.

Szczegółowy program Zjazdu ogłoszony będzie w najbliższych tygodniach.

Wkładka uczestnika Zjazdu naukowego im. Kochanowskiego wynosi 30 zł. Uprawnia ona do udziału w obradach naukowych Zjazdu, do zwiedzenia wystaw, obecności na koncercie i na przedstawieniu »Odprawy posłów«, oraz do bezpłatnego otrzymania wszystkich druków zjazdowych, w tem wydawnictwa p. t. »Kultura Staropolska«, które obejmie referaty wygłoszone na Zjeździe, tudzież wydawnictwa protokołów Zjazdu.

Kancelarja Polskiej Akademji Umiejętności przyjmuje zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe. Wkładkę zjazdową należy wpłacić czekiem P. K. O. Nr. 154666, najpóźniej do dnia 1 maja b. r.

Bliższe szczegóły programu i organizacji technicznej Zjazdu podane będą do wiadomości w osobnych komunikatach.

Sekretarjat generalny Polskiej Akademji Umiejętności, oraz sekretarz komitetu zjazdowego, prof. Stanisław Kot, udzielają wszelkich informacyj w sprawach Zjazdu (Kraków, ul. Sławkowska 17).

„Król Mormonów“ na Wyspie Bobrów
i jego osobliwa historja.

Właśnie onegdaj obchodziła religijna, amerykańska sekta Mormonów, stulecie swego istnienia. Założona ona została w dniu 6 kwietnia 1830 roku przez Anglika, Józefa Smitha, który sam skończył zresztą w nieszczególny sposób swój żywot.

Kiedy bowiem zerwała się przeciwko niemu burza nienawiści z powodu idei wielożeństwa, przez niego propagowanej, dostał się Smith do więzienia i tam zginął w sposób tajemniczy. Według jednej relacji, mieli go uśmiercić jego właśni współwyznawcy, wedle innej, miał zabić się sam, wyskakując z więzienia przez okno, a w końcu wedle jeszcze innych pogłosek, został zastrzelony przez dozorców więzienia, którzy byli przeciwnikami mormońskiej sekty.

O samej sekcie Mormonów i jej życiu, możnaby wiele opowiadać, chociaż dotychczas niema żadnej bezstronnej i krytycznej historji tego bądź co bądź starego już wyznania. Ale nie o to idzie nam w tej chwili!

Pragniemy zwrócić uwagę naszych czytelników na inną, wybitną postać z pośród amerykańskich Mormonów, która swojem życiem prawdziwie fantastycznem i awanturniczem, zasłużyła zaiste na to, aby się stać bohaterem jakiejś sensacyjnej powieści.

Osobistością tą był t. zw. »król Mormonów«, James Jese **S t r a n g**, Amerykanin, żyjący około połowy ubiegłego stulecia. W człowieku tym połączyły się różne, najbardziej sprzeczne elementy. Był on bowiem kolonizatorem i władcą, »świętym« i prorokiem, korsarzem i awanturnikiem, a w okolicach dzisiejszego jeziora Michigan, w środkowo-zachodniej Ameryce, uchodzi dotąd za rodzaj ludowego bohatera.

Strang urodził się w r. 1813 ,a w niespokojnej młodości swojej zmieniał ustawicznie zawody: był wydawcą ludowego pisemka, nauczycielem, kaznodzieją, pisarzem i obrońcą ludu, a zwrócił na siebie uwagę szerszych sfer, jako świetny mówca i niepohamowany agitator.

W czasie podróży do dzisiejszego miasta Wisconsin, spotkał się Strang z misjonarzami mormońskimi i z samym Józefem Smithem, który osiadł wówczas z swoimi wiernymi w nowo założonej kolonji Nauvoo w Illinois. Smith zainteresował się agitatorskim talentem Stranga i uczynił z niego swego »asystenta«.

Kiedy niebawem nastąpiło zamordowanie Smitha i rozpoczęła się walka o przewodnictwo wśród Mormonów, sprytny Strang pośpieszył do Nauvoo i rozpoczął walkę z niejakim Brihamem Youngem, który chciał zostać następcą Smitha. Strang wziął się wtedy na dowcipne sposoby. Przywiózł z sobą nietylko rzekomy list Smitha, który przed śmiercią nazanaczał go niby swoim następcą, ale także zaczął pokazywać Mormonom jakieś tajemnicze tabliczki miedziane z hieroglifami, które miały być rzekomo zaginioną świętą księgą biblijną Labana; w księdze tej wyraźnie miało być przepowiedziane, że właśnie Strang zostanie »papieżem« i władcą Mormonów, a wraz z nimi odnowi cały świat. Starania Stranga były tak sprytne, że omal nie odniósł zwycięstwa. W końcu jednak nie udały mu się jego plany, to też opuścił kolonję Mormonów w Nauvoo i postanowił założyć własne, nowe państwo mormońskie, w którem piastowałby stanowisko władcy i króla.

Zwerbowawszy gromadę Mormonów, udał się na pustą wówczas t. zw. »Wyspę Bobrów« (Beaver Island), leżącą na jeziorze Michigan, i tutaj, w lesistej, dzikiej okolicy, pełnej romantycznych uroków, na ziemi bardzo urodzajnej, bogatej w wodę, ryby i zwierzynę, — założył **s w o j e m o r m o ń s k i e p a ń s t w o**.

Niebawem liczba jego poddanych się zwiększyła, gdyż z wszystkich stron ściągnęli mormońscy koloniści, znęceni tem niezwykłem Eldorado.

Sielanka trwała jednak niedługo Już w roku 1850, w dwa lata po osiedleniu się, rozpoczęli rybacy z kontynentu, leżącego nad jeziorem Michigan, upartą walkę z mieszkańcami »Wyspy Bobrów« i ich egzotycznym królem. Urządzili nawet podstępną i przemyślnie zorganizowaną wyprawę na państwo Stranga, która skończyła się jednak — dzięki dowcipowi »króla Mormonów« — zupełnem fiaskiem na pastliwych rybaków. Gdy bowiem, w przeddzień zamierzonej walki, rybacy podsunęli się nocą pod wybrzeża »Wyspy Bobrów«, a wylądowawszy po cichu, przez całą noc raczyli się w nadbrzeżnej karczmie, wówczas szpiegowie Stranga dostali się na ich łodzie i nasypali im do zasobów żywności, a zwłaszcza do przygotowanych beczek z »whisky« — mocnej tabaki najgorszej sorty. Skoro świt rozpoczął Strang kanonadę do okrętów rybackich z jednej armaty, którą posiadał, czem tak przeraził rybaków, że zbiegli się na swoje łodzie na wielką naradę, podczas której obficie pokrzepiali się jedzeniem i »whisky«. Skutki tego poczęstunku, wzmocnionego tabaką, były jednak tego rodzaju, że rybacy nie byli zdolni nietylko do walki, ale wogóle do swobodnych ruchów.

Widząc w tem jakiś traf losu, zostawili odtąd »Wyspę Bobrów« i jej króla w zupełnym spokoju.

Skądinąd jednak miała przyjść niebawem na awanturniczego Stranga zagłada. Wprawdzie sąsiedzi przestali go niepokoić, a nawet znosili cierpliwie jego korsarskie wypady na brzegi jeziora Michigan, ale zniszczyła go jego »wewnętrzna polityka«. Nie stało się to atoli odrazu, gdyż Strang miał djabło wiele szczęścia!

Zabronił np. swoim poddanym wielożeństwa, ale sam utrzymywał sobie wcale liczny harem, pomnażany często korsarskiemi zdobyczami. Kiedy raz jeden z najwybitniejszych Mormonów odważył się wziąć sobie drugą żonę, Strang zagroził mu obiciem i ciężkiemi karami. Wówczas ów wybitny Mormon wszedł znowu w poro-

Na fali dnia.

W kwietniu.

Zawiedliśmy się poprostu w sposób niesłychany! Przepowiadano nam wiosnę, potoki słońca, powiewy zefira, lekuchne stroje, gwarzono nam o kwiatkach, fiołkach, niemal, że o białych bzach — a tutaj, jak się rozlała i rozchlapała »pluta«, tak chlapie od samego »Prima Aprilis«.

Żeby to była przynajmniej »przeplatanka«, jak mówi o kwietniu przysłowie: „Kwiecień-plecień, co przeplata, — trochę zimy, trochę lata«.

Ale o »lecie« wogóle marzyć nie można, a o zimie — detto.

Rozkaparzył się jakiś obrzydliwy marcowy listopad, czy listopadowy marzec, a nieodparty spleen ogarnął biedne dusze lwowskie, jakbyśmy naprawdę byli Anglikami środkowej Europy, lub mieszkali w Kołomyji.

Po nocach targa lufcikiem świszczący wicher (a ludzie cieszą się, że to: ten »wiosenny«, »ciepły«!), ukazuje się na moment kilka nowoodkrytych planet i zakatarzony nos księżyca, — lecz rano budzi nas nanowo mglista, bezświetlna szaruga, błoto po kolana, upusty niebieskie i jakaś przedwiosenna beznadzieja, która kładzie się nam na piersi, jak senna teściowa w czasie wyjazdu koleją na wakacyjne wywczasy.

Nie pomagają bladolice, wymokłe na deszczu śnieżyczki i anemiczne przylaszczki, ofiarowane nam po 25 groszy przez kwiaciarki o minach samobójczyń.

Jest szaro i monotonnie, jak w elegji deszczowej, pisanej przez któregoś z poetów wymarłej już dzisiaj »Młodej Polski«.

Deszcz uderza miarowo o nieumyte jeszcze okna, gra rozpaczliwie w dziurawych rynnach i leje się strugami na zdeterminowane parasole nielicznych przechodni, których oglądamy mętnym wzrokiem z po za zapoconych szyb mrocznego mieszkania.

I gdzież można znaleźć kroplę pociechy? Gdzie szukać promyka otuchy?

Chyba u tego Atlasa, którego opiewa wytrwale jeden z naszych poetów, albo w tem »Zakopanem«, w którem gromadzą się teraz »pod własną wiechą« bibljofile, z swoim rohatyńskim mecenasem na czele?... Chyba tam tylko...

»Plucha« na świecie beznadziejna. Więc o ile nie jesteś, miły czytelniku, ani poetą, ani bibljofilem, nakryj się popołudniu kołdrą po uszy i prześpij te smutne godziny snem siedmiu braci śpiących!

A gdy się obudzisz, to może już niebo będzie całe w gwiazdach, a wiosenne powiewy będą ci grały piosnkę o młodej zieleni drzew, o białych narcyzach i o gorących ustach kobiecych?...

Jun.

„Na fali 385".

Rewja Związku Artystów Chórów Teatralnych. — Teatr Mały.

W powodzi tegorocznych rewij miłym dowodem żywotności i artystycznych aspiracyj t. zw. »małych aktorów« były onegdaj wystawione produkcje. Przedewszystkiem zaznaczyć musimy z przyjemnością istnienie twórczych jednostek w zespole Chórów. Rewję skomponowali artyści sami, dając do niej nietylko teksty, ale i muzykę. Z. Lipczyński, M. Kopczyński i W. Seidler byli autorami i czołowymi aktorami rewji.

Drugie dodatnie wrażenie odniosło się z gry pewnej grupy artystów. Pokazano nam, że wśród usuniętych w teatrach na drugi plan chórzystów, istnieją talenty aktorskie, mające wszelkie dane do gry samodzielnej. Ma Związek Chórów tak dobrego komika, jak p. Kocourek, artystów do ról charakterystycznych, jak p. Soroka, Seidler, pani Dokupil i Lipczyński, śpiewaków o pięknym głosie, jak p. Hilsenrath, tancerkę pełną wdzięku i wyczucia rytmiki w osobie p. Litki Horwatówny. Bardzo dobra w skeetchu »Sprawa honorowa« okazała się p. Anecka, a w roli mimicznej handlarza p. Niemand w balladzie o »Czarnych brylantach«.

Do najudatniejszych numerów rewji należały produkcje taneczne p. Horwatówny, pozatem »Juljetta«, »Sprawa honorowa«, »S-holla-dri«. — Dekoracje i kostjumy bardzo pomysłowe i staranne, orkiestra sprawna. Zapowiadali pp. Lipczyński i Kocourek. Orkiestrą dyrygował p. Mund.

G-m.

Z sali sądowej.

Echa zbrodni w Pietryczach.

(Wyrok w procesie przemyskim).

Ostatnie przemówienie d-ra Landaua trwało trzy godziny. Zakończył je apelem do sędziów, by wydali werdykt zgodnie ze swem sumieniem i zachowali jak najdalej idącą ostrożność.

Przewodniczący radca Krzewiński pouczył sędziów przysięgłych o sposobie odbycia narady, poczem wraz z nimi udał się do pokoju narad. Po 15-minutowej naradzie sędziowie przysięgli powrócili na sale rozpraw. Sędzia Ząbek imieniem ławy zażądał postawienia pytania dodatkowego w kierunku zbrodni zabójstwa. Nad wnioskiem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której udział brały wszystkie strony. Zastępcy powództwa cywilnego, oraz prokurator poparli żądanie sędziów przysięgłych, obrońca żądaniu temu się sprzeciwił.

Trybunał po naradzie odmówił żądaniu sędziów przysięgłych. Obrady nad werdyktem trwały półtorej godziny. O godz. 10.45 sędziowie zakończyli narady i powrócili do sali rozpraw. Sędzia Ząbek jako przewodniczący ławy ogłosił werdykt, mocą którego sędziowie przysięgli na pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie ś. p. Stefanji Rylskiej odpowiedzieli 8 głosami tak, 4 głosami nie.

Zabrał głos prokurator, który oświadczył, że gdy był na komisji w Pietryczach, zastał miejscowy kościółek zamknięty, a drzwi mchem obrośnięte. Na pytanie o powód powiedziano mu, że na wiadomość, że ś. p. Rylska popełniła samobójstwo, kościółek jako sprofanowany, został przez mieszkańców zamknięty. W podziemiach tego kościółka spoczywają zwłoki ś. p. Rylskiej. Wobec tego, że obecnie sprawiedliwości stało się zadość i zwłoki denatki spoczną na cmentarzu, kościółek będzie z powrotem oddany do użytku publicznego. W związku z tem duch Zmarłej przez usta prokuratora zwraca się do Prezydenta Rzplitej o akt łaski dla zasądzonego.

W odpowiedzi dr. Landau krótko zaznaczył, że wobec wydania werdyktu na człowieka niewinnego w całej rozciągłości, zgłasza kasację i będzie o sprawiedliwość walczył do ostatka. Oskarżony werdykt przyjął spokojnie.

Trybunał udał się na naradę i po 15 minutach przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego uznano oskarżonego Tadeusza Rylskiego winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa z par. 134 i 135 i na podstawie par. 136 zasądzono go na karę śmierci, a przy zastosowaniu amnestji, zamieniono mu karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił kasację, oskarżony pozostaje więc nadal w więzieniu śledczem aż do prawomocności wyroku.

Laureatka Nobla przeciwko

„Listom łańcuchowym".

„Listy łańcuchowe", których nieszczęśliwy pomysł zrodził się w Ameryce i w Anglji, dają się ludziom wszędzie we znaki. Dotarły one i do nas, budząc zabobonny strach u jednych, irytując swoją bezmyślnością drugich. Konieczność 9-krotnego przepisania otrzymanego listu i rozesłania do znajomych, z których każdy ma powtórzyć dziewięciokrotnie tę samą operację, o ile nie chce „przerwać łańcucha szczęścia" i ściągnąć w ten sposób najcięższych klęsk na własną głowę, może być usprawiedliwiona jedynie chyba chęcią nabierania ludzi, niczem innem. A jednak ludzie dają się łapać na ten niedorzeczny kawał, traktując go zupełnie na serjo.

Ostatnio „listy łańcuchowe" ogromnie rozpowszechniły się i w Norwegji, w której prasie powstała na ten temat obszerna dyskusja. Udział w niej wzięła i norweska laureatka Nobla, Sigrid Undset. Undset pisze w tej sprawie, co następuje:

„Pragnę pocieszyć wszystkie osoby lękliwe i nerwowe zapewnieniem, że ja sama przerwałam „łańcuchy szczęścia" przeszło dwadzieścia razy i nie ściągnęłam tem bynajmniej na siebie żadnych nieszczęść, o ile nie mam uważać za nieszczęście nagrody Nobla; pamiętam bowiem dobrze, że w dniu przyznania tej nagrody rzuciłam do kosza list łańcuchowy. Potrafię nawet do pewnego stopnia współczuć z przesądami, o ile można je usprawiedliwić cieniem chociażby zdrowego rozsądku; irytuje mnie jednak, kiedy widzę, że ludzie tracą czas i pieniądze na coś tak bezdennie idjotycznego, jak „listy łańcuchowe". W dodatku uważam je za wysoce szkodliwe dla umysłów słabszych i dlatego proponuję, aby opodatkować wszystkich przepisujących i rozsyłających podobne listy na rzecz domów zdrowia dla tych, których mózg doznał szwanku wskutek otrzymywania niemądrych przesyłek".

R. C.

Szkolnictwo w Polsce w cyfrach.

Rocznik Statystyki daje nam następujący cyfrowy obraz szkolnictwa w Polsce.

Szkolnictwo początkowe znajduje się pod znakiem stałego rozwoju. — Liczba dzieci w szkołach wzrosła z 68.9% w r. 1922/23 do 95.3% w roku 1928/29.

Ilość szkół powszechnych wzrasta stale w miastach, z 2.704 w r. 1922/23 do 2.936 przy 24.676 nauczycielach i 910.689 uczniach; na wsi zmniejszyła się z 24.680 w r. 1922/23 do 23.656, wzrosła jednakże liczba nauczycieli do 48.397 i uczniów do 2,563.893.

Co się tyczy języka nauczania to na ogólną ilość 26.592 szkół powszechnych, uczono po polsku w 24.444, po rusku w 3.064, po białorusku w 78, po niemiecku w 812, w żargonie w 394, po hebrajsku w 202, po litewsku w 133, po czesku w 32, po rosyjsku w 7. Dwujęzycznych szkół, t. j. takich, w których na **każdy język** przypada połowa czasu nauki, albo istnieją komplety dla mniejszości, było w 1928/29 r. 2.574. Uczniów było polskich 3.2 miljonów, ruskich 385 tysięcy, białoruskich 8.2 tysięcy, niemieckich 65.5 tysięcy, mówiących żargonem 34.8 tysięcy, hebraiskich 22.6 tysięcy, litewskich 5.4 tysięcy, czeskich 1.4 tysięcy, rosyjskich 617, dwujęzycznych 323.4 tysiące.

Seminarjów nauczycielskich mamy 209, w tem 90 państwowych z 36.806 uczniów (14.8 tys. mężczyzn, 22.000 kobiet); w 178 językiem nauczania jest polski, w 13 polski i ruski, w 10 ruski, w 4 niemiecki, w 1 żargon, w 1 polski i hebrajski, w 2 hebrajski.

W 794 szkołach średnich z 14.759 nauczycielami pobierało naukę w roku 1927/28 uczniów 209.2 tys., w tem 27% dziewcząt. Męskich szkół średnich liczono 313, żeńskich 242, koedukacyjnych 239, państwowych 270, samorządowych 65, prywatnych 459.

Sowieckie ekspedycje naukowe.

W Z. S. S. R. organizuje się w r. b. około 100 ekspedycyj naukowych. Między innemi Centralne Obserwatorjum Geofizyczne przygotowuje ekspedycję na Kaukaz w celu przeprowadzenia tam badań nad ultrafioletowemi promieniami słońca, oraz nad ilością ozonu w górnych warstwach powietrznych.

Instytut Geofizyczny wysyła ekspedycję do okolic Baku w celu przeprowadzenia badań mineralogicznych.

Instytut Antropologiczny Uniwersytetu państwowego w Moskwie proponuje zorganizowanie ekspedycji dla zbadania różnych ras zamieszkujących Kaukaz i Syberję.

Instytut Archeologiczny wraz z Instytutem Sztuk Pięknych zamierza zorganizować ekspedycję do Uzbekistanu w celu poczynienia studjów nad tamtejszą sztuką oraz na Ural i na Syberję dla zbadania warunków życia ras północnych.

Muzeum Kultury Wschodniej wysyła ekspedycję do Turkiestanu, dla zapoznania się z tamtejszą fabrykacją dywanów.

Instytut dla badania kultury etnicznej i narodowej ludów wschodnich organizuje ekspedycję do okolic Tadżikistanu dla zapoznania się z literaturą, folklorem i językiem kraju.

Instytut Mineralogiczny wysyła ekspedycje do zachodnich okolic Ałtaju dla poczynienia badań nad tamtejszemi pokładami miki.

zumienie z irlandzkimi rybakami, co stało się przyczyną operetkowej, ale długotrwałej wojny. Wmieszały się w to nawet władze amerykańskie i oskarżyły Stranga — samozwańczego króla »Wyspy Bobrów« — o zdradę stanu wobec Ameryki. Cóż się jednak stało? Strang nietylko został uwolniony, nietylko znowu wygrał walkę z rybakami, ale został nawet wybrany członkiem państwowego parlamentu w stanie Michigan.

Złamał sobie kark dopiero na... stroju niewieścim. Pewnego dnia wydał bowiem rozkaz, aby wszystkie kobiety jego »państwa« nosiły krótkie bluzy i szerokie, brzydkie, niegustowne spodnice, przypominające szarawary. Sprzeciwiła się temu niejaka miss Bedford, a kiedy po jej stronie stanął także jej małżonek, wówczas Strang skazał go na chłostę. Ale teraz nastąpił koniec! Oto Mr. Bedford, razem z drugim jegomością, niejakim p. Wentworth, którego Strang także niedawno obił, uczynili zasadzkę na »króla Mormonów« i zamordowali go skrytobójczo w roku 1856.

Teraz przyszła ruina mormońskiego królestwa na »Wyspie Bobrów«. Irlandzcy rybacy napadli na »państwo« nieżyjącego Stranga i zrównali je z ziemią. Mormoni z jeziora Michigan rozproszyli się na cztery wiatry po Ameryce, i w ten sposób skończył się bajkowy epizod tej egzotycznej i osobliwej sekty.

(—x—)

KRONIKA

KWIECIEŃ 8 Wtorek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Djonizego
	Gr.-kat. Hawryła
	Wschód słońca g 4 m 47
	Zachód „ g 18 m 06
	Długość dnia g 13 m 18

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 8 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Kupiec wenecki". Zniżki ważne.

Środa, 9 kwietnia, o godzinie 7.30 wiecz.: „Faust", gośc. występ Kaczmara.

Czwartek, 10 kwietnia, o godz. 7.30 w.: „Kupiec wenecki". Zniżki ważne.

Drugi i ostatni występ znakomitego Włodzimierza Kaczmara, który niedawno wrócił do kraju, po szeregu trjumfalnych występów we Włoszech i Pradze czeskiej, odbędzie się w „Fauście" Gounoda w popisowej roli Mefista w środę, dnia 9 bm. Będzie to zarazem pożegnalny występ świetnego tenora opery warszawskiej, p. Chorjana, który wyjeżdża na szereg koncertów do Ameryki. Przedstawienie to będzie uświetnione dekorowaniem na scenie przez p. Wojewodę Gołuchowskiego złotym krzyżem zasługi, zasłużonej artystki, ulubienicy Lwowa, p. Amalji Kasprowiczowej, która wystąpi gościnnie w roli „Marty". Rolę Małgorzaty wykona p. Popowiczówna, Walentym będzie p. Cyganik, dyryguje p. Z. Górzyński.

Niezwykle interesująca premjera odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę, dnia 12 bm. Daną będzie jednoaktowa opera komiczna Soupego „Piękna Galatea" w wykonaniu pp. Szlemińskiej, Demetrowicz, Łowczyńskiego i innych. Jako dopełnienie dane będą piękne „Tańce Połowieckie" z muzyką A. Borodina, w wykonaniu głównych sił naszego baletu, przy akompanjamencie chóru oraz „Zaproszenie do tańca" z muzyką C. i M. Webera.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 8 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Na fali 385", rewja, premjera.

Środa, 9 kwietnia, o godzinie 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Czwartek, 10 kwietnia, o godz. 7.30 w.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Rewja „Na Fali 385", urozmaicona baletami, licznemi i doborowo wykonanemi sketschami w wykonaniu Członków Związku Artystów Chórów Teatralnych Rzeczypospolitej na dochód bibljoteki tegoż Związku, powtórzoną zostanie po raz ostatni dziś, we wtorek, dnia 8 bm. w Teatrze Małym o godzinie 7.15.

Premjera w Teatrze Małym odbędzie się w środę, dnia 9 bm. Dana będzie znakomita komedja, pełna iście francuskiego dowcipu i humoru „Pan Topaz", modnego dziś, a we Lwowie nieznanego jeszcze autora, Pagniola. Rolę tytułową wykona zawsze niezawodny p. Dobrzański. Sekundować mu będą pp. Miedzińska, Dobrzańska, Kipeniówna, Rońska, Wieczorkowska, Berski, Guttner, Nawrocki, Neuman, Posiadłowski, Roński, Zabielski i inni. „Pan Topaz" był wystawiony w Teatrze Polskim w Warszawie, gdzie cieszył się wielkiem powodzeniem.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Wtorek, godz. 8.15: „Opowieść o Herszelu z Ostropola", komedja Lifszyca.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

W niedzielę, 13-go i we wtorek, 15 kwietnia: A. Honeggera: Król Dawid, Oratorjum na chóry, wielką orkiestrę i sola. (Zespół z 300 osób.) 3483-2

„Król Dawid", oratorjum w 3 częściach Artura Honeggera wykonane zostanie staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego dwukrotnie, w dniach 13 i 15 kwietnia. Arcydzieło to, skoncypowane na tle biblijnem, należy do najlepszych utworów współczesnych i gdziekolwiek tylko zostało wykonane, osiągnęło olbrzymi sukces. Prócz tego wykonanem zostanie na tych samych koncertach „Psalm węgierski" Zołtana Kodaljego. Wykonane zostaną te dzieła pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa przez zespół złożony z 300 osób, a to chóry mieszane, wielką orkiestrę oraz wybitnych solistów, jak tenor scen zagranicznych A. M. Topitz, sopranistka Fr. Platówna, recytator Cz. Krzyżanowski, P. Sternalówna, J. Beckerówna i t. d. Koncerty te należeć będą do najwybitniejszych ewenementów tegorocznego sezonu muzycznego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość" oraz Tygodnik dźwiękowy.

CASINO: „Hrabia Cagliostro".

CHIMERA: „Szept nocy".

COLOSSEUM: „Tajemniczy zabójca".

FATAMORGANA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny".

GRAŻYNA: „Hrabia Monte Christo" w całości.

KOPERNIK: „Ostatni romans".

LEW: „Raz w życiu" z Glenn Tryon.

LUNA: „Król szpady".

MARYSIEŃKA: „Ostatni romans".

OAZA: „Książęta na wygnaniu", orkiestra i chór rosyjski.

PALACE: Film dźwiękowy: „Kobiety nie do małżeństwa.

PAN: „Koenigsmark".

PASAŻ: „Pięć dni strachu". Serja II.

POLONJA: „Rex Pell".

PROMIEŃ: „Orły wojenne".

STYLOWY: „Rod la Roque" w symfonji patetycznej.

UCIECHA: „Barka miłości" oraz „Najparadniejsza parada" (Slim).

W naszym odcinku powieściowym rozpoczniemy niebawem druk świetnej powieści angielskiego pisarza

CHARTA PITTA

p. t.

„KRWAWA PÓŁNOC".

Akcja jej rozgrywa się w czasie wojny bolszewików na Dalekim Wschodzie przeciwko „Białym", na obu brzegach morza Beringa.

Autor z niezwykłą plastyką przedstawia przejścia rozmaitego rodzaju wyrzutków wszelkich narodowości, wśród których, wplątane w krwawy wir wydarzeń o wysokiem bardzo napięciu, przesuwają się i jasne sylwetki naszych rodaków, odbijające od całego otoczenia szlachetnością uczuć, inteligencją i kulturą.

Fabuła powieści, nie pozbawiona sensacyjności, zainteresuje niezawodnie naszych Czytelników, którym Redakcja „GAZETY LWOWSKIEJ" stara się dostarczać lektury z wszelkich dziedzin, dbając usilnie o jej wartość nieprzeciętną.

VI. LOSOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI

w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia **5 kwietnia 1930 r. odbyło się w obecności Delegata Rządu w sali posiedzeń Dyrekcji kwartalne losowanie premjowanych książeczek.**

Premje uzyskały książeczki wkładkowe:

NN.: 227233, 227344, 227367, każda po zł. 50.—.

NN.: 227096, 227116, każda po zł 100.—.

NN.: 227100 — zł. 200.—.

NN.: 227269 — zł. 300.—.

Kwoty te zostały już dopisane jako wkładki na odnośnych kontach wkładkowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie.

Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach lipca 1930.

Uroczystość 100-lecia wyzwolenia Grecji połączona z koncertem pieśni i poezji greckiej odbędzie się — jak już donosiliśmy — we środę, 9 kwietnia o godz. 8.15 wiecz. w sali Kasyna i Koła Lit. - Artyst. (ul. Akademicka). W koncercie wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne Lwowa. — W Uroczystości uczestniczyć będzie poseł grecki z Warszawy i lwowski korpus konsularny. Zapowiedź tej pierwszej Akademji w Polsce obudziła ogromne zainteresowanie we wszystkich sferach kulturalnych Lwowa. Szczegóły w afiszach i programach. Bilety wcześniej w składzie nut G. Seyfartha.

Loterja świąteczna. W niedzielę palmowa, 13 bm. odbędzie się w sali Giełdy przy ul. Akademickiej doroczna Loterja świąteczna na dochód Tow. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami. Stoliki objęły Panie: Wojewodzina hr. Gołuchowska, prezesowa Prachtl-Morawiańska, Nadolska, Radzikowska, Sewracka, Markowiczowa, Kosowiczowa, br. Jorkaszowa, Gołąbowa, Teodorowiczowa, Ochrona Dziecka z Paniami Abrahamową, Godlewską, Gubrynowiczową, Zjednoczenie z ks. Lubomirską i p. Koerberową. Loterja ta ma swoją tradycję, od 30 lat przeszło odbywa się w Niedzielę palmową, fanty stanowią głównie artykuły świąteczne wiejskie, przytem bufet tani, muzyka i cel szlachetny, ściągną w niedzielę o 4-tej tłumy publiczności i zasilą kasę sierocą.

Lwowski Oddział Polsk. Stow. Kobiet z wyższ. wykształceniem celem nawiązania bliższego kontaktu z członkiniami prosi uprzejmie członkinie na wieczór dyskusyjny wraz z herbatą dnia 8 bm., godz. 18-ta, przy ul. Sykstuskiej l. 43, parter. Wstęp wolny.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 9 bm. w lokalu Tow. odbędzie się odczyt prof. dr. Jana Łopuszańskiego pt. „Nowoczesna technika budowy przegród dolinowych". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Początek punktualnie o godz. 18.30.

Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. Dnia 10 bm. odbędzie się w małej sali Izby przemysłowo-handlowej, o godz. 18-tej odczyt inż. Włodzimierza Romanowa pt. „Warunki produkcji i zbytu w świetle badań komisji ankietowej". Wstęp wolny, goście mile widziani.

Korporacja gospodnio-restauracyjna i pokrewnych zawodów we Lwowie zawiadamia, że wskutek uchwały zarządu zezwoleń na zbiórki po lokalach restauracyjnych i kawiarnianych wskutek ciężkiej konjunktury gospodarczej w tym zawodzie, bezwarunkowo udzielać nie będzie.

Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział Lwowski). Zebranie naukowe odbędzie się dnia 11 kwietnia 1930 o godzinie 6-tej popołudniu w sali Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III p., z odczytem prof. dr. Olgierda Górki p. t.: „Najstarsza historjografja rumuńska". Goście mile widziani.

»Rejtan« prof. Brończyka, to praca prawdziwego talentu. Taki o nim sąd będzie najtrafniejszy i najbliższy prawdy. W sobotę poznaliśmy akt drugi tragedji w doskonałej recytacji pp. Frączkowskiego i Kielanowskiego. Rozgrywa on się w sali sejmowej w pamiętnych dniach 1772 r. Prof. Brończyk poprzedził recytację zwięzłym, głęboko ujętym poglądom ogólnym, w którym podkreślił trudności w zdobywaniu prawdziwie tragicznych bohaterów dla polskiej twórczości scenicznej. Dopiero moment załamania się państwowości polskiej dał nam przepyszną postać tragiczną w osobie posła nowogródzkiego, Rejtana. Autor ujął go bardzo subtelnie, stworzył też postać sceniczną pełną życia i prawdy. Gorące oklaski audytorjum były podzięką za umożliwienie bodaj częściowego poznania dzieła pięknego i wartościowego.

Katalog aukcyjny pierwszej aukcji ze zbiorów własnych inż. J. Tuleji, wydany w dniach ostatnich w „Drukarni Polskiej" we Lwowie, przynosi dla miłośników książki żniwo obfite i ciekawe. Wydawca podzielił bogaty materjał na dziesięć działów: Aforyzmy, Agrarica, Archeologja, Armenica, Astrologja, Autografy, Bibljografika, Militaria, Myśliwstwo, Rybactwo. Obok dzieł częściej spotykanych, znajdujemy w katalogu i cenne „białe kruki", które niezawodnie chętnych znajda nabywców. Aukcja odbędzie się w dniach 10 i 11 b. m., w miejscu, podanem osobno przez prasę. Amatorzy miejscowi mogą katalog dostać bezpłatnie w księgarni Połonieckiego i w antykwarni Rubina (ul. Batorego 4); zamiejscowi — u wydawcy, skrytka pocztowa 84.

Dwa tragiczne wypadki przy pracy. W dniu wczorajszym wydarzyły się dwa tragiczne wypadki przy pracy. W pierwszym wypadku przy budowie realności przy ul. Bożniczej 24, upadł robotnik dzienny Franciszek Post z Pustomyt, pow. Lwów, tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgowego i na miejscu zmarł. Śp. Post pośliznął się na kupie gruzu i upadł do otworu piwnicznego głową w dół. Tragicznie zmarły osierocił siedmioro dzieci. — W drugim wypadku nieszczęście miało miejsce przy ul. Kurkowej na budowie sanatorjum Kasy Chorych. W pewnym momencie runęła jedna ściana budowy, grzebiąc pod swym ciężarem pracującego tam murarza. Murarz ten, niestwierdzonego narazie nazwiska, doznał załamania czaszki, poczem odstawiony został do szpitala w beznadziejnym stanie.

STOŁECZNA

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś w godzinach popołudniowych Ministra rolnictwa Jantę Połczyńskiego oraz kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskego a następnie Ministra spraw wewnętrznych Józewskiego.

Przyjazd Charlotty Lilius do Warszawy. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy p. Charlotta Lilius, znakomita deklamatorka i publicystka finlandzka, głośna już zagranicą popularyzatorka poezji, sztuki i kultury finlandzkiej. P. Lilius, która jest także autorką wielu artykułów, zamieszczanych w pismach francuskich, niemieckich i włoskich, oraz tłumaczką utworów V. A. Kostenniemiego, Kersti Bergroht i in. na język francuski i niemiecki, zostanie w najbliższy piątek, dnia 11 bm., przyjęta na zebraniu Zrzeszenia Beletrystów Polskich, a następnie w poselstwie finlandzkiem przez Towarzystwo Polsko - Fińskie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

OSZUKAŃCZY INWALIDA. Mieczysław Mańków, dzierżawca trafiki przy pl. Marjackim, na mocy fałszywych zeznań świadków, iż w czasie walk w Karpatach w r. 1915 został raniony, wskutek czego amputowano mu rękę, otrzymał rentę inwalidzką i koncesję na prowadzenie trafiki. Obecnie znaleźli się świadkowie, którzy stwierdzili, że Mańków przebywał w czasie wojny w Rosji, gdzie pracował w fabryce amunicji. Tam wskutek wypadku postradał rękę. Mańków dopuścił się zatem oszustwa na szkodę Skarbu Państwa w kwocie około 6000 zł. przez nieprawne pobieranie renty inwalidzkiej. Pozatem ciąży na nim zarzut przekupywania świadków. Oszusta osadzono w aresztach policyjnych.

ZAGINĘŁA. Franciszek Burlikowski, zamieszkały przy ul. Grodeckiej 127, zawiadomił policję, że córka jego, Adela, licząca 15 lat, wydaliła się z domu i dotychczas nie wróciła.

ZA OPILSTWO sprowadzony został do komisarjatu policji Rudolf Superlak. Po spisaniu protokołu pozostawiono go na wolnej stopie.

JAZDA NA GAPĘ. Stanisław Kopacz odstawiony został do aresztów policyjnych za przejazd pociągiem z Chodorowa do Lwowa bez biletu.

NAPAD. Michał Lesiek, robotnik, zamieszkały w Wrocowie, przebił wczoraj nożem Stanisława Winiarza, zam. w Zimnej Wodzie. Został on osadzony w aresztach.

Odznaczenie p. E. Kasprowiczowej.

Ulubienica Lwowa, znana i ceniona artystka, p. Emilja Kasprowiczowa, która ofiarnie służyła scenie lwowskiej z górą lat 50, otrzymała, w uznaniu swych niezwykłych zasług dla Sztuki Polskiej, Złoty Krzyż Zasługi. W środę, dnia 9 bm. odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego podczas przedstawienia »Fausta« uroczyste wręczenie, przez p. Wojewodę hr. Gołuchowskiego tego wysokiego odznaczenia, znakomitej artystce, która od lat paru usunęła się w zacisze domowego ogniska, a wyjątkowo tego dnia wystąpi gościnnie w roli Marty.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

AKTA SPRAWY ŁUKASIŃSKIEGO. W związku z przypadającą w roku bież. setną rocznicą powstania listopadowego czyni obecnie polska komisja rewindykacyjna zabytków z ZSSR starania o zwrot szeregu dokumentów historycznych, dotyczących powstania.

Między innemi przywiezione ma być do kraju znajdujące się w Leningradzie archiwum Towarzystwa Patrjotycznego oraz akta sprawy Łukasińskiego.

POLONICA. W medjolańskiem piśmie ilustrowanem „Il Globo" ukazał się długi artykuł, poświęcony miastom polskim pt. „Attraverse la Polonia" i zawierający opisy Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i kilku miejscowości klimatycznych, pióra p. Andre Dossin. Pięć ilustracji zdobi interesujący artykuł.

Redaktor naczelny tryjesteńskiego „Il Piccolo ", komandor Mario Nordio wygłosił w Instytucie Kultury Faszystowskiej w Wicencji, odczyt o Polsce, podkreślając głównie realizacje, osiągnięte w ciągu dziesięciolecia istnienia niepodległości w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Kom. Nordio nakreślił w krótkich rysach postać Marszałka Piłsudskiego, „Wodza Naodu polskiego", który swą żelazną dłonią zgniótł hydrę bolszewicką w r. 1920".

ARCYDZIEŁO KRASIŃSKIEGO NA SCENIE NIEMIECKIEJ. W Gera, stolicy księstwa Reuss w Niemczech wystawiona została poraz pierwszy na scenie niemieckiej „Nieboska Komedja", w tłumaczeniu i opracowaniu scenicznem znanego poety niemieckiego Franza Teodora Csokora. — Wystawienie tego dzieła jest w głównej mierze zasługą ks. Reuss, wielkiego znawcy i miłośnika teatru. Publiczność przyjęła sztukę bardzo przychylnie.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Emilja Szteinbokówna: Współpraca domu ze szkołą. — Warszawa-Lwów 1930. Nakl. Tow. Wyd. »Książnica - Atlas«.

Autorka tej niewielkiej, ale cennej i wnikliwej broszury, jest dyrektorką gimnazjum państwowego im. Emilji Plater w Warszawie, a praca jej zapoczątkowuje nowe wydawnictwo p. t. »Współpraca domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży«, podjęte przez Stowarzyszenie dyrektorów polskich szkół średnich państwowych.

P. Szteinbokówna, która jest doświadczonym pedagogiem, mówi najpierw o roli rodziny w wychowaniu, podkreślając doniosły jej wpływ w tej dziedzinie szczególnie wówczas, gdy rodzina oparta jest na zasadach miłości, prawdy i pracy. Następnie charakteryzuje stosunek rodziny do szkoły w okresie niewoli, kiedy to rodzina ocaliła duszę dziecka polskiego od zagłady i wytworzyła atmosferę prywatnej szkoły polskiej przed wojną. W drugiej części autorka przechodzi do stosunków obecnych, kreśląc zasady, na których oprzeć się winien racjonalnie pojęty stosunek domu do szkoły. **Ir.**

„Biuletyn Centralnej Organizacji Związków Zawodowych pracowników umysłowych" zawiera w ostatnim numerze: Związki Zawodowe. Naczelna Izba Gospodarcza. Senat Rzeczypopolitej. Rezolucje V-go kongresu C. O. — Przegląd pracy zawodowej. — Obecne położenie w przemyśle naftowym i in.

„Muzyka". Zeszyt marcowy. Niedawno obchodziliśmy setną rocznicę śmierci W. Bogusławskiego, a w najbliższej przyszłości będziemy świadkami wzniesienia jego pomnika w Warszawie; dlatego bardzo aktualnym jest artykuł prof. St. Niewiadomskiego w 3-cim numerze „Muzyki" o tym budowniczym polskiego teatru i opery polskiej. Autor wymienia liczne zasługi tego wszechstronnego artysty i dzielnego patrjoty. R. Perutz pisze w tym samym numerze o ewolucjach pedagogiki skrzypcowej (1900—1925). Sembrich-Kochańska — o początkach swej karjery artystycznej, a E. Goossens snuje rozważania na temat melodyjności współczesnej muzyki. M. Gliński podaje zakończenie swego artykułu o źródłach muzyki współczesnej, a w aktualnych swych impresjach, w związku z wielokrotnie poruszaną na łamach „Muzyki" sprawą przewiezienia zwłok Szopena do Polski, rzuca projekt, aby umieszczenie ich na Wawelu było dokonane 2-go listopada r. b., tj. w setną rocznicę dnia, w którym Szopen opuścił Polskę nazawsze, przeczuwając, że do niej już nie wróci. Żałobne wspomnienie o śp. Józefie Śliwińskim zamieszcza prof. A. Michałowski, którego łączył ze Zmarłym wspólny kult dla Szopena, objawiający się w idealnie stylowej interpretacji jego dzieł. Poza zwykłemi działami sprawozdawczemi znajdujemy w dodatku nutowym „Mazurek" S. Waljewskiego, odznaczony na III konkursie „Muzyki", a w biuletynie francuskim — artykuł C. Jellenty pod tyt. „E. T. A. Hoffmann w Polsce".

Epokowe odkrycie uczonego austrjackiego.

Dr. Jellinek twierdzi, że głusi mogą słuchać... nie słysząc.

Lekarz wiedeński, słynny specjalista chorób usznych, Stefan Jellinek, referował w wiedeńskiem towarzystwie lekarskiem, wyniki długoletnich swych prac, które są w stanie przywrócić, dotkniętym głuchotą, zdolność odbierania wrażeń słuchowych przy pomocy zupełnie nowej, a stworzonej przez młodego uczonego metody.

Zarówno teoretyczna część referatu, jak i demonstracje praktyczne, wywołały w sferach naukowych ogromną sensację, stwarzając całkowity przewrót w dotychczasowych poglądach na leczenie głuchoty i przywracając tysiącznym rzeszom chorych, zwłaszcza po wojnie, możność słyszenia.

Dr. Jellinek twierdzi, iż ucho ludzkie jest w stanie odbierać nie tylko drgania mechaniczne powietrza, lecz również fale elektryczne, na które, przy pomocy transformatora, można zamienić każdą falę dźwiękową. Kalectwu głuchoty podlega człowiek zazwyczaj, przeważnie z powodu uszkodzenia swego mechanicznego aparatu słuchowego, rzadziej wskutek porażenia nerwu słuchowego lub ośrodków słuchowych, znajdujących się w mózgu. Po szeregu doświadczeń, dr. Jellinek doszedł do przekonania, że nerw słuchowy zachowuje zdolność odbierania wrażeń poza aparatem słuchu i w tym celu po przekształceniu fal dźwiękowych na elektryczne, stwarzając kontakt, nawet jedynie zapomocą ręki chorego z przewodnikiem owych fal, dajemy możność najwierniejszego... słuchania bez słyszenia. Nerw słuchowy jest bowiem niezmiernie wrażliwy na drgania fal elektrycznych i może odbierać wrażenia słuchowe, wyłączając swój uszkodzony aparat mechaniczny i zewnętrzny. Doświadczenie d-ra Jellinka polegało na tem, iż w jednej z sal, oddalonej od tej w której odbywało się zebranie, ustawiony został gramofon i transformator, zamieniający fale dźwiękowe na elektryczne. Długi sznur łączył aparaty z salą wykładową, w której panowała zupełna cisza i nie słychać było dźwięków gramofonu. Wystarczyło jednak wziąć w obie ręce końce kontaktu, a za pośrednictwem mózgowych ośrodków słuchowych, słyszało się najdokładniej bezgłośną muzykę. Odkrycie d-ra Jellinka, którego doniosłość olbrzymia, usuwa całkowicie korzystanie z dotychczasowych sztucznych membran, zastępując je bezpośrednim działaniem fal elektryczno-dźwiękowych, które ludzki mózg jest w stanie odbierać, podobnie jak odbiornik radjowy.

W najbliższych dniach, w operze wiedeńskiej zainstalowany będzie aparat, transponujący fale dźwiękowe na elektryczne a połączony kontaktami z różnemi miejscami w teatrze, które będą zajęte przez ludzi dotkniętych głuchotą. Zamiast więc dawnych tub i rożków, ludzie ci trzymać będą w swych rękach kontakty i usłyszą to, czego... nie słyszą.

Odznaczenie malarza polskiego.

Polski artysta malarz Czesław Borys Jankowski odznaczony został krzyżem Legji honorowej. Urodził się on w roku 1862 w Warszawie. Studja artystyczne odbywał pod kierunkiem Gersona i Kamińskiego. Z Warszawy przenosi się na kilka lat do Krakowa, skąd w roku 1888 wyjeżdża do Paryża, gdzie też pozostaje już na stałe. Specjalizuje się jako ilustrator książek i czasopism. Zdobywa szereg wielkich nagród w Salonach francuskich. W Warszawie wystawiał w Salonie z roku 1928 cykl ilustracji z wojny światowej. Także 2 miesiące temu wystawił w Zachęcie parę swych ilustracji.

Lekarze w różnych państwach świata.

Na 10.000 mieszkańców przypada lekarzy w Stanach Zjednoczonych 13.0; w Austrji 11.3; w Kanadzie 8.1; w Niemczech 7.45; w Japonji 7.3; na Węgrzech 7.1; w Danji 6.5; we Francji 5.9; w Czechosłowacji 4.6; w Szwecji 3.2; w Bułgarji 2.6; w Polsce 2.5; w Finlandji 2.2; w Rosji sowieckiej 1.7.

Liczba zatem lekarzy w Polsce jest w stosunku do liczby ludności mniejsza niż w wielu innych krajach, bynajmniej nie zamożniejszych od Polski. Liczba względna 2.5 (10.000 mieszkańców) obliczona jest na podstawie statystyki z roku 1925.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 4309/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 maja 1930 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 17 przymusowa sprzedaż 2/3 części realności whl. 104 ks. gr. gm. kat. Dulowa. Cena szacunkowa wynosi 10429 zł. 07 gr. Najniższa oferta wynosi 6952 zł. 72 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3486

Sąd grodzki Oddział IV.
Chrzanów, dnia 1 kwietnia 1930.

E. 4571/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 maja 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 17 przymusowa sprzedaż 3/32 części realności whl. 17 ks. gr. gm. kat. Libiąż mały. Cena szacunkowa wynosi 337 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 225 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3487

Sąd grodzki, Oddział IV.
Chrzanów, dnia 31 marca 1930.

E. 1929/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 maja 1930 o godzinie 8 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z połowy pgrt. lkat. 905 gm. kat. Stopczatów, zobowiązanej Marji Kowalczuk ze Stopczatowa własnej. Wartość szacunkowa 3045 zł. Najniższa oferta 2030 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 kwietnia 1930 ileże w przeciwnym razie o tyle tylko uwzględnione będą, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 3490

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 22 marca 1930.

E. 1742/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Katarzyny Jarosz w Jarosławiu odbędzie się dnia 16 maja 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w podpisanym Sądzie Nr. 29 licytacja realności whl. 4291 i 4048 gminy Jarosław składających się z pgr. 8310, 8311, 7468 i 7489 z których pgr. 8310 stanowi rolę zaś dalsze stanowią łąkę o łącznej powierzchni 1225 m. kwadratowych. Wartość szacunkowa tych realności wynosi 2110 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1406 złotych 66 groszy. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tego Sądu i nie wskażą mu pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. 3491

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 16 marca 1930.

E. 1545/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 12 maja 1930 godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 23 licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 337 i 605 gm. Krynica. Cena szacunkowa wraz z przynależnościami 504.117 zł. Najniższa oferta 336.078 zł. Prawa któreby wykluczały licytację należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, ponieważ w przeciwnym wypadku praw tych nie będzie można więcej dochodzić ze szkodą nabywcy w dobrej wierze — odnośnie do tej nieruchomości. Pozatem odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego affigowanego na tus. tablicy. 3493

Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 20 marca 1930.

E. 2092/29. Edykt. Dnia 29 kwietnia 1930 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 11 licytacja kompleksu parcel grunt. „Temne" w Białogłowach obsz. około 3/4 morga, graniczącego wschód Piotr Maćkiewicz, zachód Andrzej Dragan, południe Roman Czorny, północ droga. Wartość szacunkowa 1510 zł. Najniższa oferta 1106 zł. 66 gr. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić w tutejszym Sądzie przed licytacją pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 3535

Sąd powiatowy.
Zborów, 25 lutego 1930.

E. 9485/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 1/4 części realności obj. whl. 135, — połowy realności whl 136 — 1/5 części whl. 141, 1/10 części whl. 144, gminy Nadyby oszacowanych razem na 3028 zl. 40 gr. Najniższa oferta razem wynosi 2020 zl. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 3497
Sambor, 12 marca 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 12177/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie zawiadamia, iż wdrożył postępowanie sprostowawcze z ustawy Nr. 96 austr. dzup. z 1871 celem odnowienia częściowo zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Krakowcu dla gminy Budzyń i wzywa wszystkich interesowanych, by wszelkie roszczenia z § 7 wymienionej ustawy zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej do 15 lipca 1930. 3400-3

Lwów, dnia 1 kwietnia 1930.

Prez. 12596/30. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie zawiadamia, iż wdrożył postępowanie sprostowawcze z ustawy Nr. 96 austr. dzup. z 1871 celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu powiatowego w Radymnie dla gmin Ciemięrzowice i Zadąbrowie i wzywa wszystkich interesowanych, by wszelkie roszczenia z § 7 wymienionej ustawy zgłosili w tym Sądzie powiatowym najpóźniej do 15 lipca 1930. 3401-3

Lwów, dnia 1 kwietnia 1930.

Cg. I. 65/29. W sprawie Dawida Schanzera w Makowie przeciw Stanisławowi Abrahamowiczowi w Rybarzowicach o 1000 dol. należy doręczyć pozwanemu Stanislawowi Abrahamowiczowi z Rybarzowic powiat Żywiec przebywającemu w ostatnich czacach za granicą ts. wyrok z dnia 31 grudnia 1929 Cg. I. 65/29/14. Ponieważ jego pobyt jest niewiadomy kuratorem ustanawia się dr. Ryszarda Daniela adwokata w Wadowicach, który zastąpi tego pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam pozwany nie zgłosi się i pełnomocnika nie wymieni. 3516

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Wadowice, dnia 23 marca 1930.

SPADKI.

A. 598/29. Wezwanie wierzycieli spadku. Efroim Blank, właściciel garbarni w Łańcucie, zmarł 20 października 1929. Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku, aby je zgłosili i wykazali w podpisanym Sądzie dnia 27 maja 1930 godzina 9 rano biuro Nr. 35 ustnie lub przed tym terminem pisemnie, w przeciwnym bowiem razie wierzytelności niezabezpieczone prawem zastawu nie otrzymają pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych. 3534

Sąd powiatowy.
Łańcut, 7 kwietnia 1930.

UPADŁOSCI.

Sa l. 46/30. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Samuela Wernera, kupca w Oświęcimiu, ul. Kolejowa Nr. 2 otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dr. Gałuszkiewicza, Naczelnika Sądu powiatowego w Oświęcimiu, a zarządcą ugodowym Dr. Emila Reicha, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 25 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu, biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 8 maja 1930 godz. 9. 3523

Sąd okręgowy. Wydział I.
Wadowice, dnia 28 marca 1930.

Sa 155/29/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Dawida Scheina w Krakowie Batrosza 2. Komisarz ugodowy S. S. O. Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Wilhelm Zarkower adwokat w Krakowie Dietla 66. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 24 października 1929 o godz. 9½ rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 października 1929. 3461

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 września 1929.

Sa I. 40/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza Reichbacha, kupca w Krakowie ul. Józefa l. 9. Komisarz ugodowy sędzia Kolbuszewski Sądu okręgowego w Krakowie ul. Grodzka 52 I. p. Zarządca ugodowy dr. Henryk Toczewski, adwokat w Krakowie ul. Wislna 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 27 lutego 1930 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lutego 1930. 3462

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kraków, 25 stycznia 1930.

Sa I. 109/29. W postępowaniu układowem Abrahama Topfa, kupca w Krakowie ul. Dwernickiego 1 zatwierdza się ugodę objętą protokołem z dnia 26 wrzesnia 1929. 3463

Sąd okręgowy.
Kraków, dnia 15 lutego 1930.

Sa 61/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Ehrmanna w Oleszycach. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Chiel Laufer, kupiec w Oleszycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 22 maja 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 29 marca 1930. 3519

Sa IV. 95/29/12. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ug. postępowanie otwarte na wniosek dłużników Salomona i Chaji z Juckerów Scheinowitzów, kupców w Oświęcimiu, ul. Klasztorna 8, skoro dłużnicy przed audjencją ugodową wniosek swój ugodowy cofnęli. 3524

Sąd okręgowy. Wydział I.
Wadowice, dnia 28 marca 1930.

Sa IV. 72 29/70. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ug. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek Bronisława Kołodziejczyka, dzierżawcy re tauracji zakładowej w Rabce.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 18 marca 1930. 3533

Sa 68/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Beckmana kupca we Lwowie i Marji Beckmann żony tegoż we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Markus Zimmermann kupiec we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 27 maja 1930 o godz. 12 południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 29 marca 1930. 3520

Sa 72/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Reginy Schatz, właśc. sklepu towarów bławatnych we Lwowie. Komisarz ugodowy. Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Elkoce Margulies, adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 27 maja 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 maja 1930. 3521

Sąd okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 30 marca 1930.

Sa 8/30/68. W sprawie ugodowej jawnej spółki handlowej „Musiałowicz & Janik" we Lwowie, Zofji z Musiałowiczów Kislinger oraz masy spadkowej po śp. Bogumile Jerzym Kislingerze, odroczono audjencję na 23 kwietnia 1930 godzina 11 sala 22. 3522

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 marca 1930.

Sa 48/30/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha vel Hermana Luftglasa kupca w Krakowie Stradom 8. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Gabrjel Knoller adw. w Krakowie Jagiellońska 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 3 kwietnia 1930 r. o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 marca br.

Sąd okręgowy. Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 1 marca 1930. 3464

S. 7/30/2. Otwarcie konkursu do majątku Spółdzielni V. Dywizjonu Żandarmerji w Krakowie koszary przy ul. Warszawskiej. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca masy dr. Franciszek Skiba adw. w Krakowie Straszewskiego 1. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 58 dnia 27 marca 1930 r. o godz. 1½ popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 kwietnia br. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 24 kwietnia 1930 r. o godz. 1 popołudn. 3465

Sąd okręgowy, Oddział I. cywilny.
Kraków, dnia 5 marca 1930.

Sa 76/29/14. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 16 października 1929 między dłużnikiem Seligiem Taubem kupcem zamieszkałym w Tarnowie a jego wierzycielami. 3468

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 4 stycznia 1930.

S. I. 4 2/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Izaka Glasera handlującego w Tarnowie Rynek. Komisarz konkursowy dr. Tadeusz Smolecki, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca masy Efroim Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie ulica Krakowska 63. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w poniżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 7 lutego 1930 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 marca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 17 marca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem. 3469

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów 25 stycznia 1930.

Sa I. 4 13/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Lederberga w Tarnowie ulica Krakowska 4. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Piotr Muniak w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 10 marca 1930 o godzinie 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 marca 1930. 3470

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 1 lutego 1930.

Sa 309/29/24. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 4 lutego 1930 między dłużnikiem Oskarem Horowitzem własc. handlu towarów tekstylnych pod nazwą „Tekstylja" we Lwowie a jego wierzycielami. 3471

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 marca 1930.

Sa 271/29/28. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 17 lutego 1930 między dłużniczką Salomeą Strick we Lwowie a jej wierzycielami. 3472

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 marca 1930.

Sa I. 38/30. Do majątku Kalmana Kriesera z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okr. dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Deutelbaum adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym Biuro 57 dnia 30 kwietnia 1930 godz. 10 rano. 3503

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 8 marca 1930.

Sa I. 42/30/1. Edykt. Wskutek wniosków dłużników Huge Bachnera i Henryka Schwarca właścicieli handlu towarów tekstylnych w Białej ul. 11 Listopada 28 otwiera się w myśl § 1 o ugodzie postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dr. Wiśniewskiego Nacz. Sądu pow., w Białej a zarządcą ugodowym Szymona Rosenberga w Białej Rynek. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 19 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Białej biuro Naczelnika Sądu na dzień 2 maja 1930 o 9 godzinie. 3480

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 marca 1930.

Sa I. 31/30. Do majątku Markusa Fränkla z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okr. dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Dohnalek adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 30 kwietnia 1930 godz. 9 rano. 3504

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 1 marca 1930.

Sa I. 30/30. Do majątku Józefa Grossmanna z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okr. dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Weindling adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 10 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 23 kwietnia 1930 godz. 11 rano. 3505

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 1 marca 1930.

Sa I. 29/30. Do majątku Ignacego Szudenckiego zwanego Wieczorkiem z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okr. dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Nowak adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 8 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 23 kwietnia 1930 godz. 11 rano. 3506

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 1 marca 1930.

Sa 25/29. Postępowanie ugodowe dłużniczki Pepki Wurzel kupcowej w Skolem zastanowiono w skutek nieprzyjęcia przez wierzycieli. 3512

Sąd okręgowy, Wydział I.
Styj, 7 lutego 1930.

Sa 8/29/41. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izaka Mosesa 2 im. Rothenberga kupca w Skolem zostało ukończone wskutek sądowego zatwierdzenia ugody. 3513

Sad okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 1 marca 1930.

Sa I. 43/30. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Heleny Mandelbaum kupcowej w Białej ul. Główna 25 otwiera się w myśl § 1 o ug postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dr. Wiśniewskiego Naczelnika Sądu powiatowego w Białej a zarządą ugodowym Szymona Rosenberga w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności, zgłosili do 21 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Białej biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 12 maja 1930 godz. 10. 3514

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 24 marca 1930.

Sa I. 3/30/1. Edykt. Równocześnie z zastanowieniem postępowania ugodowego po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. do majątku Salomona i Chaji Scheinowitzów kupców w Oświęcimiu otwiera się konkurs wskutek wniosku wierzyciela Schachne Landaua kupca w Krakowie ul. Stradom 15. Ustanawia się: komisarzem konkursowym dr. Gałuszkiewicza kierownika Sądu powiatowego w Oświęcimiu zarządcą masy dr. Wilhelma Osterweila adw. w Oświęcimiu. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 30 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 11 kwietnia 1930 r. o godz. 9 przedpołudniem ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 14 maja 1930 r. w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu o godz. 9 przedpoł. w biurze p. Naczelnika Sądu. 3515

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 28 marca 1930 r.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. III. 79/29/1. Karol Osiecki urodzony dnia 17 października 1886 w Tymowej zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim jako żołnierz 57 p. p. austr. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3507

Sąd okręgowy, Wydział III.
Nowy Sącz, dnia 17 października 1929.

T. 149/29. Wasyl Pańków urodzony 1 września 1883 r. w Ohladowie pow. Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Anną Pańków 15 listopada 1909 r. zawarte za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Katza Gustawa w Złoczowie. 2760

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 sierpnia 1929.

T. 162/29. Mikołaj Karpów urodzony 27 listopada 1881 w Borowem jako żołnierz austr. dostał się do niewoli rosyjsk. i tam zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2770

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 września 1929.

T. 325/29. Dymitr Kirycz urodzony 1871 w Wiszence Wielkiej jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2771

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 grudnia 1929.

T. 521/29. Teodor Klimkowicz urodzony 1874 w Kuhajowie jako żołnierz austr zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2772

Sąd okręgowy.
Lwów, 10 grudnia 1929.

T. 564/29. Ołeksa Bass urodzony 1882 w Białej jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania za zmarłego, rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo dr. Maksymiljanowi Lewickiemu adw. we Lwowie. 2773

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 stycznia 1930.

T. 587/27. Teodor Puszkar urodzony 1872 Wierzbica jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadowości o nim Sądowi. 2774

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 stycznia 1930.

T. 589/29. Jan Bałuch urodzony 1891 Werchrata jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2775

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 stycznia 1930.

T. 410/29. Mateusz Mazurkiewicz urodzony 1891 roku w Gródku Jagiellońskim jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2776

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 23 września 1929.

T. 35/30/4. Andrij Popeluk syn Fedora urodzony 12 grudnia roku 1874 w Korszawie powiat Kołomyja odszedł w marcu 1915 roku do 36 pułku obrony krajowej, w lipcu 1915 r. na front rosyjski i tamże miał paść tegoż roku trafiony kulą karabinową. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2789

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1930.

T. 362/29/5. Jan Hrycaniuk syn Daniela i Nasti urodzony 5 marca 1895 roku w Czortowcu powiat Horodenka na wiosnę 1915 roku odszedł do 36 pułku obrony krajowej na front rosyjski, gdzie pod Dubnem w sierpniu 1915 roku miał paść. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2790

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 12 lutego 1930.

T. 310/29/5. Własij Tymofijczuk syn Michała urodzony 25/2 roku 1875 w Jabłonicy powiat Kosów odszedł z ogólną mobilizacją do wojska i nie dał o sobie znać. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2791

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 31 stycznia. 1930.

T. 289/29/4. Michał Sawczuk syn Jakowa urodzony 18 lutego roku 1885 w Fereskuli powołany został w 1918 roku do wojska ukraińskiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2792

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 28 stycznia 1930.

T. 480/29/1. Mikołaj Musij urodzony 7 października 1901 w Warężu jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2812

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 października 1929.

T. 227/29/4. Wasyl Dewdiuk syn Kostia urodzony 16 marca 1885 roku w Wierzbowcu powiat Kosów z ogólną mobilizacją odszedł do 24 p. p. i pisał ostatni raz z frontu włoskiego 1917 roku poczem nie dał o sobie niczego znać. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 2793

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1930.

T. 2/30. Stanisław Czajkowski, urodzony 1901 w Lubaczowie, jako żołnierz polski zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2210

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 lutego 1930.

T. 144/29. Iwan Oleśkiw, syn Andrzeja i Kseni, urodzony 21 stycznia 1885 roku w Lachowicach, jako żołnierz armji austrjackiej zaginął w roku 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po szesciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2207

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 3 lutego 1930.

T. 18/30. Piotr Zaleski, urodzony 1880 w Wolicy, jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2208

Sąd okręgowy.
Lwów, 10 lutego 1930.

T. 678/29. Andrzej Budziński, urodzony 1893 w Łankach, jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2209

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 lutego 1930.

Lwowski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości następujące obwieszczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

OBWIESZCZENIE

o wolnych miejscach dla praktykantów na urzędników I kat. w urzędach administracji ogólnej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca kwietnia b. r. do administracji spraw wewnętrznych może być przyjętych na służbę przygotowawczą 24 kandydatów na urzędników I kat.

W szczególności może być przyjętych na teren Województwa:
krakowskiego 5 kandydatów,
wileńskiego 5 kandydatów,
warszawskiego 5 kandydatów,
lubelskiego 5 kandydatów
oraz poznańskiego 4 kandydatów.

Podanie kandydatów o dopuszczenie do służby przygotowawczej przyjmują wszystkie Urzędy Wojewódzkie i Starostwa na obszarze Państwa. Kandydaci winni zaznaczyć, w którem Województwie z pośród wyszczególnionych powyżej chcieliby odbywać służbę przygotowawczą, względnie wyrazić zgodę na odbywanie praktyki w któremkolwiek z tych Województw.

Podanie kandydata musi zawierać jako załączniki:

a) dowód odbycia studjów zakończonych przepisanemi egzaminami na wydziale prawa lub wydziale ekonomiczno - politycznym jednego z Uniwersytetów polskich, względnie dowód ukończenia innej równorzędnej uczelni,

b) metrykę urodzenia,

c) dowód obywatelstwa polskiego,

d) dowód stwierdzający, że kandydat nie podlega obowiązkowi czynnej służby wojskowej,

e) oświadczenie oraz wypełnione przez kandydata blankiety,

i f) deklaracji o powołaniu się na osoby mogące udzielić władzom wiadomości o kandydacie.

Blankiety oświadczenia i deklaracji można otrzymać w każdem Starostwie i Urzędzie Wojewódzkim.

Podanie jest wolne od opłat stemplowych.

W razie przyjęcia do służby przygotowawczej kandydat otrzymuje uposażenie X st. sł. Po upływie służby przygotowawczej, która trwa rok i po zdaniu egzaminu praktycznego zostaje przyjęty do służby w administracji ogólnej w VIII st. sł.

Wojewoda:
wz.
(—) **W. Drojanowski**
Wicewojewoda.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 8 kwietnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05: Retransmisja poranku radjowego szkolnego z Warszawy: a) p. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg przygód „Dzieci miasta“ E. Zarembiny, b) p. Drutmanówna odśpiewa szereg piosenek Noskowskiego i Zaremby, oraz c) koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Odczyt o Międzynarod. Targach Poznańskich. — 19.50: Transmisja z opery poznańskiej; po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 9 kwietnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58—12.05: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego, hejnału z wieży Marjackiej. 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych, gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 11. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 19.00: Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych (z firmy Kaim i Syn). — 19.58—20.05: Sygnał czasu z Obserwatorjum astronom. z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej. — 20.05: Koncert wieczorny: Recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego z Warszawy, akompanjuje p. Jan Hofman. — 21.10: Transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Dwaj ludzie“ (fragment z powieści „Sezonowa miłość“) Gabrjeli Zapolskiej — 21.25: Transmisja dalszego ciągu koncertu z Warszawy, wykonawcy: Berta Crawford (sopran), Janina Famielier-Hepnerowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 22.10: Transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy.

Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5 50	Länderbank	27·50	Schodnica	10·00
Hipoteczny	73 00	Galicja	32 40	Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kompas	12·00	Nafta	28·00	Kolej półn.	10·47 00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8 kwietnia.

Na Giełdzie pieniężnej zainteresowanie dla papierów procentowych. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8 kwietnia.

Na Giełdzie zbożowej popyt na zboża chlebowe utrzymuje się. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 kwietnia 1930

Dolary St. Zj.	8·90·00	Franki fr.	34 92·05
Belgja	124·50·00	Holandja	358·40·00
Kopenhaga	239·00·00	Londyn	43·39·00
Nowy Jork	8·90·08	Paryż	34·94·00
Berlin	212·90	Bukareszt	00 00
Praga	26·41·50	Szwajcarja	172·83 00
Sztokholm	239·88·00	Wiedeń	125·72·00
Włochy	46·76·50	Gdańsk (of.)	173·47

4% inwestycyjna 122·00

5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·00
pożyczka kolejowa 101·50
pożyczka dolarowa 74·50
dolarówka 74·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 kwietnia 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	12·50
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	60·00
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20·75
Bank Polski	167·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	58·00
Siła i światło	93·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	108·25
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	54·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	44·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	26·25	Rudzki	24·00
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·50
Firlej	35·50	Wysoka	235·25

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 kwietnia.

Na giełdzie akcyjnej ruch naogół ożywiony. Przy niejednolitych kursach kupowano papiery procentowe i dywidendowe. Chęć kupna zwiększona.

W dziale papierów procentowych płacono za: listy zastawne 4 proc. Banku Hipotecznego 50.50, 8 proc. dolarowe 33-letnie Tow. Kred. Ziemskiego 73—75; obligacje 4 proc. komunalne B. Kraj. 41, 4 i pół proc. komunalne B. Kraj. 47.

Z papierów dywidendowych notowano: Bank Polski 166.50, Chodorów 142—143, Gazy 23—23.25.

Papiery państwowe w zaniedbaniu.

Usposobienie żywe.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'75.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.90'50—8.90'80, Londyn 43.37—43.39, Zurych 172.75—172.85, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.68—125.75, Berlin 212.85—212.95.

Dolary silne. Podaż dostateczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 kwietnia.

Na całej linji zwyżka cen. Wszystkie gatunki zboża z wyjątkiem owsa, mąki i otrąb awansowały w cenie.

Kukurudza, groch polny, bobik, hreczka podrożały.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych (Podwołoczyska): pszenica krajowa dworska 36.50—37.50, koniczyna czerwona 150—170.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych (Podwołoczyska): pszenica kraj. zbiorowa 33.75—34.75; żyto małop. jednolite 19—19.50; żyto małop. zbior. 18.25—18.75; jęczmień przemiał. 18—18.50; jęczmień pastewny 17—17.50; kukurudza 22.25—23.25; groch polny 21—22; bobik 23—24; wyka czarna 28.75—29.75; wyka szara 27—28; hreczka 23.50—24.50; otręby żytnie 10.50—11; otręby pszenne 11.50—12; kasza hreczana 46—48.

Loco Lwów: pszenica kraj. dworska 39—40; pszenica zbiorowa 36.25—37.25; żyto jednolite 21.50—22; żyto zbiorowe 20.75—21.25; jęczmień przemiał. 20.25—20.75; mąka pszenna 65 proc. 66; mąka żytnia 70 proc. 38; otręby żytnie 11—11.50; otręby pszenne 12—12.50.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	36·50	37·50
pszenica zbiorowa ex 1929	33·75	34·75
żyto jednol. ex 1929	19·00	19·50
żyto zbiorowe ex 1929	18·25	18·75
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	18·00	18·50
jęczmień pastewny	17·00	17·50
owies małop. ex 1929	14·50	15·00
kukurudza	22·25	23·25
ziemniaki przemysł.	2·75	3·00
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch 1/2 Victoria	24·75	26·75
groch polny	21·00	22·00
bobik	23·00	24·00
wyka czarna	28·75	29·70
wyka szara	27·00	28·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 kwietnia 1930

Berlin	169·04·00	Czerniowce	52·00
Budapeszt	123·71·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·55	Cement	97·00
Londyn	34·45·75	Browary	114·00
Medjolan	37·15·00	Alpiny	34·27
N. Jork	70·08·05	Berg u. Hüt.	838·00
Paryż	27·72·50	Poldi Hütten	166 25
Praga	20·97·08	Prager Eisen	101 05
Warszawa	79·64·00	Rima	101·50
Zurych	137·27·00	Skoda	388·00
Renta majowa	1·62 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·88·0	Silesia	5·30
Dunaj S. Adria	89·75	Zieleniewski	44·75
Bankverein	20 15	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24

HENRY POULAILLE. 34)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

(Dokończenie.)

A zwracając się do mechanika i palacza, rzekł:

— Właściwie, powinienem wam wymierzyć karę, a zarazem winszować, że nie straciliście głowy.

— To w zupełności pokrywa jedno drugie, tatusiu — wstawiła się panna Werstchield.

— Co zaszło pomiędzy panem i tatusiem? — spytała mechanika.

Już miał wyjaśnić rzecz całą, kiedy ujrzał zjawiającego się p. de Raustcheina.

— To mój narzeczony — rzekła — przedstawię pana.

— Nie zależy mu na tem z pewnością, a i mnie również nie — dorzucił.

— To z jego winy widzieliśmy się, pani ojciec i ja.

P. de Raustchein stał na uboczu, więc podeszła do niego.

Młodzi się uścisnęli.

— Co zaszło pomiędzy panem a tym maszynistą?

— Opowiem pani o tem później. Pozwoli pani, że przedewszystkiem zajmę się panią, na niego będzie czas jeszcze — odpowiedział, pochmurny.

— Trzeba będzie jechać — oświadczył p. Werstchield. — Podróżni mają już dość tego wszystkiego.

Zarządzono przesiadanie.

Zużyto na to około kwadransa. Wszyscy podróżni zajęli miejsca w nowych wagonach, mniej wprawdzie wygodnych, lecz nikt na to nie zwrócił uwagi.

Już przyczepiono zapasową lokomotywę do poprzedniej i oczekiwano sygnału do odjazdu...

— Pozostałe wagony proszę przysłać jak najprędzej do Prima — wydał rozkaz dyrektor.

— Czy można dzisiaj popołudniu?

— Tak, dobrze.

Panowie: Werstchield, Raustchein i pomocnik zawiadowcy stacji Triville rozmawiali jeszcze chwilę. Nieco dalej Raulier i palacz rozmawiali z drużyną, która ich zabierała.

— W drogę — powiedział p. Werstchield.

P. de Raustchein i Raulier zamienili spojrzenie, w którem nie widać było sympatji. Zato panna Werstchield uczyniła serdeczny ruch ręką w kierunku maszynisty.

Jedno odpłacało mu za drugie.

Wsiedli do pierwszego wagonu.

P. Werstchield i p. de Raustchein zajęli swój poprzedni przedział; panna Werstchield wsiadła z nimi.

Pomocnik zawiadowcy gwizdnął.

Pociąg ruszył.

Głowy podróżnych wysuwają się przez okna.

W dali słońce igrało na osmętniałych polach. Powietrze było łagodne.

Nareszcie... Obeszło się bez wypadku; z Triville jedni wrócą z powrotem do Villetreize. Reszta ujrzy wkrótce Prima, którego, myśleli, że już więcej nie zobaczą.

Pociąg sunął nad brzegami rzeki Ire. Co za zachwycające krajobrazy! Wzrok każdego chciał zakosztować tych powabów.

* *
*

Pociąg zbliżał się do Triville.

Palacz pociągu 2321 i mechanik rozmawiali o tem, co ich czeka.

— Stary wygląda na niezgorszego chłopa.

— Jakoś wyleziemy bez większego uszczerbku.

— Tak mi się zdaje.

— Córka nas poprze...

— Ale jest jeszcze ten drugi, Raustchein, inżynier.

— Na szczęście, niema głosu. Przyjechał tylko, jako gość — oświadczył palacz.

Tem lepiej i Raulier przenosi myśl na córkę dyrektora z Prima:

— Ach! biedaczka, jakie będzie jej życie, jeżeli nie wytresuje tego draba!

Z rękami, luźno zwisającemi, unieruchomieni siłą rzeczy, skrępowani tą bezczynnością niezwykłą, która była dla nich prawdziwą karą, obydwaj mężczyźni się nudzili.

W Triville wysiadło około czterdziestu osób; z prawdziwą przyjemnością towarzysze podróży pomagali wyładowywać bagaże.

P. Werstchield wysłał kilka depesz.

Wreszcie pociąg odjechał, lecz tym razem już w kierunku właściwym.

Wszyscy podróżni oszalałego pociągu, dla których noc ubiegła była jedną wielką zmorą, posnęli, pełni ufności, oszołomieni zmęczeniem.

Ani Raulier, ani też jego towarzysz nie mogli zasnąć. Chodzili z kąta w kąt, niby dzikie zwierzęta.

— Żebyśmy już jak najprędzej przyjechali!

— O! tak!

— Ciągle myślę o tem Raustcheinie, — mówił Raulier. — Żebym tak był wiózł tego durnia, dopiero byłbym się cieszył, gdybyśmy się byli wykoleili.

— Nie pleć głupstw, przecież tego nie myślisz...

— Ależ tak!... Ach! dopiero byłbym się cieszył, gdybyśmy się byli wykoleili!

— Spij, zmęczony jesteś! — rzekł tamten poprostu.

KONIEC.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.